Nr. 263 (z dod. por.). Dnia 23 września. Środa. Dnia 11 (23) września 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana, w ciągu zaś całego trwania nabożeństwa N. Sakrament nieustannie będzie wystawiony.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Siódma nowenna, poprzedzająca całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, odprawiona zostanie jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim). Nabożeństwo odbędzie się z wystawieniem N. Sakramentu, oraz kazaniem i procesją.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Artykuł *Kölnische Ztg.* „Walki narodów", który streściliśmy wczoraj, podał wątek do żarliwej polemiki w całej prasie niemieckiej, która protestuje żarliwie przeciw wskazanej w rzeczonym artykule wrzekomej potrzebie dalszego jeszcze wzmocnienia armji niemieckiej. Wszystkie dzienniki stwierdzają cyframi i argumentami, że armja, zorganizowana w dwa fronty bojowe, jest równie silną w obu i że obawy *Kölnische Ztg* są błahemi. *Frankfurter Ztg.* obwinia autora sensacyjnego artykułu o tendencyjną lub istotną nieświadomość wielu rzeczy, komunikowanych poufnie członkom komisji budżetowej w sejmie pruskim przez ministra wojny, i dających narodowi zupełną rękojmię bezpieczeństwa granic. „Jest u nas wiele rzeczy należycie przygotowanych, o których się publicznie ani słowem nie wspomina."

Vossische Ztg. i *Nationalzeitung* oświadczają zgodnie, że pomnożenie wojska w Niemczech przyjętoby już chyba tylko w połączeniu ze skróceniem służby czynnej do lat dwóch; warunek, na który dotąd zarząd armji zgodzić się nie chciał, obalając nawet ministra wojny, który z tą myślą zaczynał się oswajać. Inspirowany charakter artykułu nadreńskiego organu udowodnia się pośrednio tem, że przedrukowała go bez komentarza *Nordd. Allgem. Ztg.*

W niedzielę rozpoczął obrady w Zajczarze przygotowywany oddawna doroczny powszechny wiec radykalistów serbskich. Przybyło przeszło 2,000 delegatów. Miasto, upamiętnione rokoszem 1883-go r. ubrało się we flagi. Po nabożeństwie w kościele miejscowym zgromadzenie udało się *in corpore* do Kraljewic, miejsca pamiątkowego, o ćwierć mili odległego od Zajczaru, kędy spoczywają skazani na śmierć uczestnicy rzeczonego rokoszu. Tu odbyły się modły i pienia żałobne. O godzinie wpół do dwunastej otwarto obrady zgromadzenia; aktu otwarcia dokonał prezes ministrów Pasicz w charakterze prezesa wydziału centralnego rządzącej partji radykalnej.

Nakreślił on pokrótce jej dzieje i opowiedział ciężkie walki, jakie przebyć musiała, zanim zdobyła dzisiejszą kierującą pozycję w kraju. Potrzeba—rzekł mówca—karności i jedności, aby zdobytą wolność utrzymać. Wielkie jeszcze zadania czekają stronnictwo, rozwiąże je wszystkie—jedność. Na porządku dziennym stoi dziś przedewszystkiem kwestja zawarcia nowych traktatów handlowych. Europa podzieloną jest na dwa obozy, stoimy u progu wielkich wydarzeń dziejowych. Musimy przygotować się na nie. Partja radykalna gotową była zawsze poświęcić wszystko dla obrony ojczyzny i narodowości serbskiej. Mówca wyraził otuchę, że partji radykalnej powiedzie się obrona interesów wielkoserbskich w sposób równie pomyślny, jak jej powiodła się obrona swobód wewnętrznych. Pasicz zakończył przemowę okrzykiem na cześć króla, rejencji i narodu.

Mowę oklaskiwano z zapałem, szczególniej w ustępach, które wskazywały na poważne położenie europejskie. Następnie wybrano jednomyślnie na przewodniczącego zgromadzeniu Pasicza, z równą jednomyślnością na wiceprezesów Katicza i Ristę Popowicza. Do pierwszego rejenta Risticza wysłano telegram tej treści: „Zgromadzenie doroczne stronnictwa radykalnego, ożywione uczuciami wierności poddańczej wobec tronu ukochanego króla Aleksandra I-go, uprasza rejencję królewską, aby raczyła być tłumaczem jego uczuć. Zarazem wypowiada ono rejencji swe najgorętsze podziękowanie i uznanie za gorliwe zabiegi jej około ustalenia w Serbji wolnego, parlamentarnego rządu na podstawach obowiązującej konstytucji i woła: „Niech żyje król Aleksander I-szy, niech żyje rejencja!" Nadeszło mnóstwo telegramów, między innemi od byłego ministra postępowego, Władana Dżordżewicza, który, acz nieobecny w Zajcarze, wylewa równie gorące łzy na grobie „serbskich Leonidasów".

Głównym przedmiotem zajęcia poważnych sfer politycznych we Francji jest ciągle jeszcze mowa ministra Constansa, wypowiedziana w Carpentras, której dosłowne brzmienie ogłoszono. Szczególniej zwraca uwagę ustęp, w którym, żartując z obaw teoretyków, minister oświadczył: „Z wprowadzenia w życie ustawy o kasie inwalidów i starców, która po dwudziestu pięciu latach pracy ma zabezpieczać robotnikowi rentę od 300 do 600 fr. rocznie, cały rząd robi kwestję gabinetową. Ten sam cel dla ludności wiejskiej osiągnięty będzie przez organizację kredytu rolniczego. Jeżeli ktoś znowu powie, że jestem socjalistą, mniejsza o to, przyzna przynajmniej, że w dobrym gatunku."

Turcja straciła jednego ze swych zdolniejszych mężów stanu i finansistów. Agop basza, do niedawna minister finansów i jedyny chrześcjanin (armeńczyk) w radzie sułtana, obecnie minister listy cywilnej, przed kilkoma dniami spadł z konia i upadł tak nieszczęśliwie, że w pół godziny potem wyzionął ducha. Obalenie Agopa baszy przez zauszników pałacowych było w swoim czasie *affairą* równie głośną i drastyczną nad Bosforem, jak wielkiego wezyra Kiamila, tylko scena odegrała się na mniejszej widowni. Następcą Agopa zamianował sułtan dyrektora banku *Caisse agricole*, Mikala effendiego Portugala. Z owej dodatkowej części nazwiska wnioskujemy, że Mikal effendi jest także chrześcjaninem z pochodzenia, najprędzej niemcem; rodzina Portugallów w Niemczech i Austrji jest rozpowszechnioną.

Br. Z.

Cukiernie warszawskie.

I.

Sztuka cukiernicza wzięła początek we Francji: przed 400 laty umiano już tam wyrabiać z cukru rozmaite przedmioty.

W r. 1571-ym Paryż na wieczerzy, danej przez miasto Elżbiecie, żonie Karola IX-go, ofiarował jej owoc z cukru, który, według Bouqueta, do złudzenia naśladował naturę. W r. 1660-ym, w czasie przejazdu przez Avignon Marji Medycejskiej, trzy stoły do wieczerzy zastawiono zwierzętami, ptakami, rybami, wyrobionemi z cukru, i 50-ciu statuami, wyobrażającemi bogów, boginie i cezarów. Znajdowało się przytem 300 koszy, napełnionych owocami z cukru.

Sztuka więc ta oddawna znajduje się już na wysokim stopniu udoskonalenia.

U nas w Warszawie dopiero w r. 1775-ym zjawili się szwajcarzy włoscy czyli gryzony, którzy założyli tu cukiernie.

Pierwszym z nich był Robbi na Krakowskiem-Przedmieściu, blizko kościoła karmelitów bosych (dziś kościół św. Józefa Oblubieńca); drugim Mini na rogu ulicy Wązkiej Freta i Świętojerskiej. Dziś cukiernia ta należy do p. Pietruska, przedtem do Olgiatego, Glogera i Wengra, a czas pewien krótki w miejscu tem istniał szynk wódek.

Cukierników, podobnie jak i piernikarzy przybywało do Warszawy coraz więcej, tak, że w 1781-ym r. utworzony został cech wspólny: piernikarzy i cukierników, ze względu, iż oba te rzemiosła graniczą niejako ze sobą.

Zawiązanie tego cechu nastąpiło w ratuszu miasta wobec Wojciecha Loberta, prezydenta, i innych urzędników. Wtedy też obrano starszym zgromadzenia Tomasza Friedła, a podstarszym Ambrożego Nobisa. Pierwsza sesja zgromadzenia odbyta została d. 1-go kwietnia pomienionego roku w mieszkaniu podstarszego, ale cukiernicy się nie stawili, dla jakich przyczyn, księgi cechowe piernikarzy, z których wiadomość tę czerpiemy, nie wzmiankują.

Po tym „*Prima aprilis*" wzywano napróżno cukierników, później nawet sądownie, ale bez skutku, i dotąd sami tylko zasiadają w cechu piernikarze.

W pośrodku głównej alei ogrodu Saskiego w r. 1724-ym wzniesiono ozdobną altanę, w której dawano wspaniałe bankiety; budowla ta stała aż do końca zeszłego wieku i dopiero w r. 1804-ym zaczęto ją rozbierać, lecz rozbiórkę powstrzymano. Kiedy jednak z powodu wielkich kosztów nie można było już altany do dawnego przywrócić stanu, rejencja kazała z reszty murów wystawić mniejszą i nietyle okazałą, w której letnią porą cukiernik, Karol Lessel, bufet utrzymywał.

Od r. 1816-go datuje się gruntowne przerobienie ogrodu. W tym bowiem czasie, aby grunt, od potrzeby zbywający, przynosił pożytek stosowny, rozdano na wieczystą dzierżawę rozmaite place, na których także, według planu budowniczego, Antoniego Corazzego (zmarł w r. 1866-ym we Florencji), powstała po r. 1818-ym rotunda cukierni (dotąd bez zmiany istniejąca) i posiadłość, zwana Lessla, wzniesione na mocy kontraktu wieczno-dzierżawnego.

Stary Lessel zatem w ogrodzie Saskim od bardzo dawna utrzymywał cukiernię, lubo początkowo w miejscu niebardzo przyjemnem (powiada w swych notatkach Magier), „bo brudne podwórze poprzedzało wnijście do jego wybornego sklepu; zawsze miał pierwszeństwo co do wytworu i obfitości rozmaitego rodzaju słodyczy, których pakami wielu panom na prowincji dostawiał". I rzeczywiście, cukierkami lesslowskiemi delektowały się nasze babki i prababki, a np. dziadkowie i pradziadkowie wybornym ponczem ananasowym.

Nesti (a nie Nesté, jak go Sobieszczański mianuje) niemniej słynął ze swoich ciast i cukrów, we włoskim guście sporządzonych. Cukiernik ten, zakupiwszy przy pomocy Rzewuskiego pałac Borcha przy ulicy Miodowej za 3,000 dukatów (nr. 492, dziś własność rządowa), przerobił go na *hôtel garnie* czyli dom gościnny.

U Carlucciego (cukiernika niegdy dworu nuncjusza papiezkiego), który zarazem trzymał bilard na placu Krasińskich, później w pałacu prymasowskim przy ulicy Senatorskiej, szczególnych dostać było można lodów.

Nadewszystko jednak uczęszczaną była cukiernia Baldi'ego przy ulicy Długiej nr. 552 (dziś dom p. Zielińskiego), gdzie odbywały się przy ponczu ugody handlowe ze szlachtą, umowy o sprzedaż zboża i t. p., zachwalony bowiem ten trunek, niedawno w kraju zaprowadzony, dawany bywał u niego w sporych szklankach i dobrze arakiem wzmocniony.

Napój ten zaczął być znanym w Warszawie dopiero w r. 1771-ym, lecz tylko w domach dostojnych osób rozdawano go jako osobliwość. Pierwszy raz w Warszawie częstował ponczem Stępkowski, przybywszy z Gdańska, gdzie go skosztował jako nowość angielską.

Baldi też zaczął w zakładzie swym wyrabiać lody z porteru, stanowiące wielką osobliwość. Był to człowiek wielce uzdolniony w swoim fachu; sami widzieliśmy spory zeszyt przez niego nakreślony, zawierający różne przepisy i sekrety cukiernicze. Pozostawił on dwóch synów, ale jeden poświęcił się zawodowi kupieckiemu, drugi był artystą baletu teatru

Wystawa rolnicza.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno 19-go września.

Okazów drobnego przemysłu włościańskiego mamy na wystawie bardzo niewiele. Trochę koszyków z Kiejdan ze Żmudzi bardzo pierwotnej roboty, wytworniejszej roboty kosze z Łachwy w pow. pińskim, wyroby tkackie z gminy pakiskiej, pow. nowoaleksandryjskiego, wystawione przez hr. Przezdzieckiego; to prawie wszystko.

Wyroby garncarskie z pow. berztowskiego wystawione przez p. F. Świdę, wskazują na pewną zdolność włościan do ceramiki, szkoda tylko, że niema człowieka, który by się tem zajął, żeby zamiast szablonowych, banalnych wzorów tandety niemieckiej, przedstawił wzory więcej swojskie, starał się o zużytkowanie ludowych motywów ornamentacyjnych i pokierował te wrodzone zdolności i nabytą wprawę na właściwsze a sympatyczniejsze tory.

Szkoła marsino-górska zasługuje na uznanie za wystawienie strony technicznej nabiałowego gospodarstwa i za demonstracje codzienne sposobów, jakich używa do produkowania masła i t. p.

Rzemieślnik Chaimowicz przedstawił beczkę do ogrzewania wody własnego pomysłu, oraz sikawki ogrodowe bardzo praktyczne.

Wyroby z drzewa ks. Drucko-Lubeckiego ze Szczuczyna, jako to: szarpie drzewne do opatrunków chirurgicznych, włókna do materaców i t. p., mogłyby figurować na każdej wystawie. Powozy p. Rogalewicza z pow. nowogrodzkiego, Tykocina z Wilna, oraz szydłowieckie odznaczają się nietyle elegancją, ile trwałością i praktycznością.

Mamy też warszawskie wyroby drzewne pp.: Skarzyńskiego, Mejzego i Kuchty.

Zaszczytnie znana firma St. Cegielskiego wystąpiła z różnorodnemi maszynami rolniczemi, znajdującemi chętnych nabywców.

Hr. A. Tyszkiewicz wystąpił z własnym pawilonem narzędzi rolniczych, przeznaczonych na sprzedaż.

Cegła marsylska pp. Fechnera i Millera, którą pokryte jedna z szop inwentarzowych, przedstawia się bardzo estetycznie, a trwałość jej jakoby przewyższa trwałość używanej zwykle u nas.

Korzystając z dni pogodnych, publiczność tłumnie zwiedza wystawę, a główny pawilon malowniczo udrapowany, przedstawia widok ożywiony w godzinach popołudniowych, w których prócz orkiestry na arenie rozlegają się jeszcze dźwięki na fortepjanach i melodykonach. Od dwóch dni naznaczono nagrody, a odróżnione okazy i przedmioty ściągają masę ciekawych.

Oto lista głównych nagród:

Konie: medal złoty Sokołowski za ogiera „Trubadura", wielki medal złoty: a) Zalutyński za anglika, dyplom na złoty medal b) Zalutyński za czystokrwistego anglika, dyplom na medal złoty A. Downarowicz za giera.

Prócz tego srebrne medale otrzymali: hr. St. Czapski z Berżaw, M. Jeleński, Downarowicz, Michałowski, dr. Jelec, ks. Ogiński, Parczewski, Kijakowski i inni.

Medale bronzowe i pochwalne listy: Michałowski, dr. Jelec, Markiewicz, Sokołowski, Fiorentini, Wróblewski i in.

Za bydło rogate otrzymali: medał złoty p. M. Jeleński z Glinianek, hr. Chreptowicz ze Szczort potw. złotego medalu. Srebrne medale: pp.: Lubański, Feldmann z Horodzisk, Siedlewski, hr. Czapski Emeryk i Komar z Rogówka.

Za trzodę chlewną: hr. Czapski ze Stańkowa, hr. Chreptowicz, E. Butkiewicz, Stubrowski z Płuczan (ten ostatni medal srebrny).

Za owce: ks. Joanna Radziwiłłowa, Wołłowicz z Rohozacy (med. zł.), hr. K. Krasiński ze Świsłoczy (med. srebrny duży), hr. Czapski ze Stańkowa, E. Butkiewicz, ks. M. Ogiński, p. M. Kwintowa, hr. Chreptowicz.

Z działu przemysłowo-rolniczego i technicznego: medal złoty otrzymał ks. Drucki-Lubecki za przetwory drzewne, potwierdzenie złotego medalu p. M. Jeleński za wódki, Fechner i Miller dyplomu na złoty medal, Sawicki za fortepjany potw. zł. medalu. Medale srebrne udzielono: p. Popławskiemu za dachówkę, Dąbrowskiemu, Kamockiemu, Rogalewiczowi, p. Syciankowej, Butkiewiczowi, v. Hohenbachowi, hr. Chreptowiczowi potw. złotego medalu przyznano za mąki i olej rzepakowy. *Dottore.*

Metal przyszłości.

Jest nim glin, a bjografja jego tak się przedstawia:

W r. 1827-ym po raz pierwszy ujrzał światło dzienne w izdebce chemika niemieckiego. Przyrodnik Wöhler z Getyngi mianowicie otrzymał go na drodze czysto chemicznej, pod postacią miałkiego, szarego proszku, którego mu się wszakże zbrylić nie udało. Otrzymanie glinu połączone było wtedy z wielkiemi trudnościami, a o jakiemkolwiek zastosowaniu go i mowy być nie mogło.

Aż oto w trzy dziesiątki lat po ogłoszeniu metody Wöhlera wystąpił z badaniami nad „srebrem z gliny" francuz Deville, czem żywo zajął uwagę uczonych i techników, zaciekawiając nawet pracą swoją cesarza Napoleona III-go. Wykazał on, jak olbrzymie zastosowanie mógłby mieć glin, gdyby go w większych ilościach, a szczególniej mniejszym kosztem otrzymywać zdołano. A koszt ten już za czasów Deville'a zmniejszył się znacznie, choć jeszcze przedstawiał się pokaźnie. Używano wtedy do wyrobu kilograma glinu trzech kilogramów sodu, którego cena wynosiła około 6,000 fr.

Grzechotka z glinu, złożona przez Deville'a w kolebce cesarzewicza, księcia Napoleona, bezsprzecznie należała do rzędu niezwyczajnie drogich zabawek dziecinnych.

Obecnie w sprawie wyrobu glinu najśmielsze przekroczyliśmy nadzieje; dziś kilogram „metalu przyszłości" kosztuje nie więcej, jak—20 fr.

I na tej drodze postęp, jak na wielu innych, zawdzięczamy elektryczności. Najnowsze zdobycze w dziedzinie elektrotechniki umożliwiły otrzymywanie glinu ze zwyczajnej gliny za pomocą elektrolizy. Najpierwszy otrzymał go tym sposobem fizyk heidelberski Bunsen.

Cena zatem kilograma glinu, jak to zaznaczyliśmy, wynosi dziś 20 fr. Objętość zaś kilograma metalu tego 0.379 decimetra sześciennego; ta sama objętość złota płaci się 24,854, platyny 11,084, srebra 671, niklu 20, miedzi 4·7 franka. Że nadto glina ilościowo najwięcej rozpowszechnioną jest składową częścią skorupy ziemskiej, zdobyliśmy tedy nowy, tani, w nieograniczonych ilościach dający się otrzymywać metal, tak na działanie powietrza, jak wody, kwasu siarczanego i azotowego odporny, którego to przymiotu nie posiada ani srebro— w dodatku 33 razy droższe od glinu—ani miedź, ani żelazo.

Dziś jeszcze niepodobna oczywiście wymieniać wszelkich zastosowań, jakie w przyszłości czekają metal nowy. W miarę zniżania się ceny jego przemysł odpowiedni z niego zrobi użytek. Łyżki i widelce, talerze i naczynia kuchenne, kufle i butelki podróżne, klucze, narzędzia chirurgiczne i fizyczne, instrumenty muzyczne, pudełka i szkatułki, niewielkie rozmiarami lokomotywy, oto mniej więcej przedmioty, które już dziś nadają się do wyrobu z glinu. Na bieżącej wystawie elektrotechnicznej w Frankfurcie budziła ogólne zaciekawienie łódź, wyrobior z glinu, przewyższająca znacznie trwałością wyroby te rodzaju z drzewa. Niedawno rozeszła się pogłoska, jakoby rząd francuzki wprowadzić miał do armji ta glinowe. Łódka przy balonie, który, zdaniem wynalazcy swego, pewnego amerykanina, rozwiązać ma zagadnienie kierowania napowietrznemi statkami, wyrobio ma być również z tego metalu.

Zmysł wynalazczy techników w ruchu już jest tem polu w całej pełni. Wielka fabryka glinu z łem zakładowym 10 milj. fr. założona została w Szafhuzie. Ren dostarcza tu siły 300 koni, wiającej przy pomocy elektryczności rozkład gliny na składowe jej części.

Glin z powodu swej ciągłości, klepalności i niskiego bardzo ciężaru gatunkowego, przeznaczonym jest do odegrania poważnej roli w przemyśle. Metal to „pośredniczący pomiędzy drogiemi a zwyczajnemi kruszcami", jak go jeszcze Deville określał. Pośrednika takiego brakowało do tej pory. Wypełnia on przerwę pomiędzy platyną a złotem, które jakkolwiek góruje przymiotami nad glinem, z powodu wszakże rzadkości swej i kosztowności na szersze rozmiary używanem być nie może. Srebro również przerwy tej sobą wypełnić nie jest w stanie, już choćby dlatego, że jest zaledwie 15 razy tańszem od złota, a więc bezwzględnie zadrogiem, nie posiada nadto tej co glin odporności na wpływy chemiczne. Posługiwano się zatem do tej pory przeważnie aljażami, które niemało stron ujemnych posiadały.

Obecnie rozporządzamy metalem, 1,240 razy tańszym od złota. Obdarzyła nas nim elektryczność, a zmysł wynalazczy człowieka niezawodnie zużyje dar ten, jak należy. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* donosi, że wydawca tygodnika *Gospodarz i Przemysłowiec*, p. Andrzej Kahoza, uzy

---

warszawskiego i zasłynął jako tancerz „grotesque", przedstawiając między innemi w sztuce „Zoko" małpę, z wielkiem złudzeniem naśladując zręczne jej skoki.

Obaj młodzi Baldowie zmarli już dawno; kupiec w Warszawie, tancerz w Kijowie, gdzie opuściwszy nasz gród udał się był z Mauricem Pion, b. dyrektorem baletu warszawskiego, który w pomienionem mieście z zebranem przez siebie towarzystwem choreograficznem czas pewien przebywał.

Wracamy do „ponczu". Otóż najpierwszem miejscem, w którem zaczęto podawać ten napój, była cukiernia dotąd istniejąca na rogu ulicy Freta i Świętojerskiej, (o której wyżej wspomnieliśmy). Stopniowo coraz bardziej przybywało amatorów ponczu, i tak np. u Baldiego od r. 1789 go do 1794-go r., a później od r. 1801-go do r. 1806-go wypijano codziennie od 300 do 500 filiżanek.

Panie posyłały do wzmiankowanej cukierni po karmelki, które taką się cieszyły wziętością, że właściciel owej niemal z tego tylko źródła t. j. z ponczu i karmelków, nabył pałacyk sąsiedni (nr. 550, dziś do sukcesorów Julji Naimskiej, a niegdy do księżnej Radziwiłłowej, należący).

W końcu Baldi prowadził tam także kawiarnię wielce uczęszczaną „pod kopciuszkiem", od tytułu opery ówczesnej, wielce ulubionej, nazwaną.

Magier w notatkach swych wspomina, że jeden podupadły cukiernik odróżniał się w tym czasie od innych w robieniu doskonałych biszkoptów ósemkami zwanych, na zamówienia roznosił je po możniejszych domach i tym swoim wyrobem na starość utrzymywał się i dawał utrzymanie swej córce.

Melkie, właściciel cukierni na Krakowskiem-Przedmieściu, zostawił pamiątkę po sobie w przerobieniu oficyny w ogrodzie Krasińskich (późniejsza cukiernia Haberkandta nr. 549 od ulicy Nalewek). Haberkandt długi lat szereg używał zasłużonej reputacji jednego z najpierwszych w swoim czasie cukierników. Piękny podłużny salon o kilkunastu oknach gustownie ubrany, a zakończony z jednej strony bufetem czyli cukiernią, z drugiej pokojem bilardowym, gromadził wielu gości, schodzących się na lody i inne chłodniki.

Obok zakładu w ogródku, oddzielonym i odgrodzonym sztachetami od ogrodu Krasińskich, wystawił następnie Haberkandt estradę dla muzyki, na której odbywały się koncerty. Ogródek ten licznie był odwiedzany i później, gdy go objął ś. p. Ludwik Koch, godnie zyskaną utrzymując wziętość.

W epoce tej kursowała zabawna następująca anegdota o zdarzeniu w pomienionej cukierni, jakie przytrafiło się pewnemu staremu kawalerowi, amatorowi słodyczy i ciast.

Było to w zapusty; pączki wówczas po cukierniach kosztowały gr. 5, a były, według słów współczesnego staruszka, tak duże, jak „kocie łby". Otóż ów stary kawaler zawołał swego służącego, dał mu 20 gr. i kazał sobie przynieść trzy pączki, „czwarty (rzekł), na który zostawiam ci 5 gr., możesz sobie zjeść." Pobiegł sługa do cukierni i po dłuższej chwili wraca i ruszając ustami oddaje panu 15 gr.

— A to co znaczy? — zawołał zdumiony amator pączków.

— A to proszę wielmożnego pana, był tylko jeden pączek i ten skonsumowałem, resztę zatem pieniędzy wielmożnemu panu zwracam.

Marco Bini, włoch, w domu na Podwalu nr. 532, dziś dom sukcesorów Dziewulskich, utrzymywał fabrykę czekolady, którą doprowadził do tego stopnia dobroci, iż nawet znawcy jej i amatorowie, którzy sprowadzali ją z Rzymu, nią się zadawalniali.

W lokalu tym przed mniej więcej 50-ciu laty następnie była słynna kawiarnia „Zuzi", której męża zwano „Zuziarz". Dziś typu tego kawiarnie już nie istnieją. W nich bowiem, oprócz kawy i herbaty, dostać można było i ponczu i groku, a fajka tytuniu na długim cybuchu, zawsze w świeże piórko zaopatrzonym, kosztowała raptem 5 groszy, papierosów bowiem wówczas nie znano, a cygara mało bardzo używane były.

Dziś lokal po Zuzi zajmuje restauracja.

U wyżej wspomnionego włocha Marco-Bini w r. 1804-ym zjawił się nowy gatunek gazu, w pęcherzykach zachowywanego. Gazem tym cukiernik zaprawiał wszystkie napoje, poncz mianowicie, a zwał go *gaz de la hilarité,* gdyż bez szkody na zdrowiu spożyty rozweselał.

Słynął także ten zakład ze swej osobliwości, na którą cała Warszawa chętnie uczęszczała. Nowością tą był włoch nazwiskiem Vincenzio, który wieczorami dla zgromadzonych gości cudownie włoskie odśpiewywał arje, towarzysząc sobie biegłą grą na lirze (*Viola*). Instrument ten mały, lecz nader już wtenczas rzadki, starannie przez niego utrzymywany, w r. 1807-ym, gdy napływ był gości w cukierni Biniego, jednego razu mu skradziono.

Daremne były poszukiwania (mówi w notatach swych Magier) owej przyjemnej liry, będącej jedynem wsparciem biednego włocha, który przez nią dziennie po kilkanaście złotych zarabiał. Zguba ta instrumentu tak go zmartwiła, iż utracił głos i ochotę do śpiewu, poczem usługiwał gościom, roznosząc czekoladę.

Ze słów powyższych przekonać się można, iż cukiernictwo od początku było u nas w ręku szwajcarów włoskich.

Juljan Heppen.

skał pozwolenie na zmianę tytułu tego pisma na *Tygodnik kolejowy i ekonomiczny* oraz na odpowiednie rozszerzenie programu. Jako redaktor nowego pisma zatwierdzony został p. Stefan Wojzbun, urzędnik kolei wiedeńskiej.

= Jak donosi *Now. wr.*, niezależnie od ogólnego uregulowania operacyj Banku włościańskiego, postanowiono na przyszłość ograniczyć liczbę oddziałów tegoż Banku do 30-tu, jeżeli zaś okaże się potrzeba otwierania nowych, to umieszczać je w takich centralnych punktach, ażeby do nich można było wcielić bez uszczerbku dla zadań Banku już istniejące, lub te ostatnie przenieść gdzieindziej. W tym celu nawet ma być zmniejszona liczba funkcjonujących obecnie oddziałów, a między innemi ma być zwinięty jeden oddział Banku w gubernjach Królestwa Polskiego.

= W gubernji kaliskiej w ciągu ostatnich dwóch tygodni zmarło dwóch rejentów: w Koninie A. Kryński, a w Kaliszu Władysław Jawornicki; ze względu jednak na zbyt wysoką liczbę notarjuszów, prezes sądu okręgowego zwrócił się do właściwej władzy z projektem skasowania obu tych rejentur.

= *Now. wr.* donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych wygotowało projekt do prawa o cudzoziemcach wydalanych z granic Cesarstwa, a nieprzyjętych przez rząd państwa za poddanych którego się podają. Tacy cudzoziemcy z decyzji ministra spraw wewnętrznych mają być wysłani na mieszkanie do gubernji tomskiej lub tobolskiej z zastosowaniem do nich art. 890, 896 ustawy o zesłańcach.

= Z chwilą przyłączenia przedmieścia Nowej Pragi do miasta, obywatele tameczni zostali uwolnieni od dawania kwater w naturze, lecz na równi ze wszystkimi obywatelami m. Warszawy opłacają podatek kwaterunkowy. Z tego powodu bataljon pułku kolywańskiego, lokujący się po prywatnych domach, przeniesiono do nabytych wraz z fabryką stali przez skarb domów dla robotników, które znajdują się przy zbiegu plantów kolei obwodowej z nadwiślańską. Na Nowej Pradze zaś wynajęto dwa domy przy ulicy Środkowej dla pomieszczenia oddziału grenadjerów.

= Zarząd kolei grjażsko-carycyńskiej zawiadomił zarządy kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, iż rozpoczyna przyjmowanie transportów jęczmienia, wprost sypanego do wagonów, w których będą urządzone odpowiednie zagrody. Tego rodzaju transporty powinny być bezwarunkowo adresowane do ajentury handlowej wspomnianej kolei.

= W dniu onegdajszym zarząd kolei nadwiślańskiej wysłał do Chełma pociąg nadzwyczajny dla 1,400 włościan russkich, powracających z robót do rozmaitych gubernij Cesarstwa.

= Drzewa pomarańczowe i krzewy egzotyczne z parku belwederskiego i tarasów łazienkowskich przeniesiono już do cieplarni.

= Na ulicy Agrykola dolna, za mostem Sobieskiego, rozpoczęto dalsze roboty przy chodniku i ściekach, urządzanych wzdłuż nowych sztachet, otaczających park łazienkowski.

= Ulica Widok, z powodu robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu zamkniętą, a na Wierzbowej około domu nr. 6 przejazd ścieśniono.

= Jak wiadomo, grunt b. fabryki stali został sprzedany zarządowi wojskowemu, wraz z domami dla robotników na pomieszczenie warsztatów okręgowych artylerji, pozostał wszakże między plantem kolei obwodowej i nadwiślańskiej oddział wyrobu blachy, oraz osobno oddział wyrobu drutu, na które przez dwa lata napróżno wyczekiwano nabywców. Obecnie oddział wyrobu blachy został już zniesiony i budowle sprzedano na rozbiórkę, pozostał zaś oddział drutu, którego losy rozstrzygną się w tych dniach. Jest tam urządzony kunsztowny piec z kominem najnowszego systemu, który zaledwie przez lat trzy był w użyciu.

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej zamieszczono liczbę 53-ch cudzoziemców, którym pobyt w granicach Cesarstwa i Królestwa surowo został wzbroniony; na liście tej znajdujemy: 17-tu poddanych pruskich, a między innymi: Antoniego Skokowskiego, Antoniego Wieczorka i Jana Powsiadowskiego; 13-tu poddanych austrjackich, wśród których są: Wincenty Posłaszny, Maciej Król, Franciszek Piotrowski z żoną Rozalją i dziećmi: Seweryną i Janem, Jan Kraśnicki; 4-ch poddanych greckich, 6-iu tureckich, 8-iu perskich, 3-ch rumuńskich, 1 grecki i jeden obywatel szwajcarski.

= Pociągi spacerowe na kolei wiedeńskiej, wysyłane w niedziele i dni świąteczne z Warszawy do Skierniewic, będą jeszcze kursowały na tej drodze przez cały październik. Ostatni taki pociąg wyprawiony zostanie d. 25-go t. m. Bilety powrotne z ustępstwem 30% do Ciechocinka wydawane będą po raz ostatni w nadchodzącą sobotę, a to ze względu na ukończony sezon leczniczy.

= Kandydat praw, p. Wacław Rytel, mianowany adwokatem przysięgłym okręgu izby sądowej warszawskiej.

= Z Petersburga donoszą o śmierci zasłużonego profesora uniwersytetu, dra Kowalewskiego, członka-korespondenta warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, a syna znanego orjentalisty, Józefa Kowalewskiego, niegdyś rektora uniwersytetu kazańskiego.

= W dniu wczorajszym po kilkudniowym pobycie w Warszawie wyjechali do Wiednia: feldmarszałek wojsk austrjackich, jenerał Karol Fiszer i pułkownik jeneralnego sztabu tychże wojsk Ludwik Fiszer; powrócił zaś jeneralny konsul rzeczypospolitej francuzkiej, p. Henryk Bovard.

= Prokurator izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Turau, wyjechał do Odessy.

= W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę powracający z Nowej-Aleksandrji były minister komunikacyj, jenerał-adjutant Possiet, udający się do Petersburga.

= Z literatury.

* Wydawnictwa „Czary z życia przyrody” dra Nussbauma ukazał się zeszyt drugi.

* W szeregu... nazbyt licznym, kalendarzy humorystycznych wyszedł świeżo „Bąk” p. Stan. Sadowskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj na operze Goldmarka „Królowa Saby” teatr był zapełniony.

* Jutro w teatrze Wielkim „Królowa Saby”, Letnim „Honor” Sudermana, w Nowym „Ptasznik z Tyrolu”.

* W komedji Szekspira „Jak się wam podoba” popisywać się będzie również personel baletowy.

* W sezonie zimowym wprowadzony ma być na repertuar teatru Rozmaitości dramat Ibsena „Doktor Stockman”.

W oryginale utwór ten nosi tytuł „Wróg ludu”.

* Otwarcie teatru Rozmaitości, projektowane na poniedziałek, opóźni się o dni parę, okazała się bowiem potrzeba odświeżenia widowni.

Roboty już rozpoczęto.

* Przedstawienie poranne na dochód p. Ludwika Śliwińskiego zaprojektowane zostało na niedzielę (dnia 4-go października).

* P. Olszewski, występując wczoraj w „Baronie cygańskim”, wykazał piękny głos tenorowy i dowiódł, że jest dobrym nabytkiem dla operetki.

* Artysta dramatyczny, p. Jan Galasiewicz, wniósł do dyrekcji teatrów prośbę o przedłużenie urlopu.

Artysta, dotknięty chorobą, pozostaje na kuracji w Zakopanem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1032, Letnim 254 i Nowym 328.

= Do teatru.

W dniu dzisiejszym przyjechał z Lublina p. S. T. w celu zamówienia czternastu biletów na przedstawienie piątkowe w teatrze Wielkim.

Przyjazd kilkunastu mieszkańców Lublina jest niezależny od przygotowującej się wycieczki zbiorowej.

Od dra W. otrzymujemy zawiadomienie o blizkim przyjeździe do teatru około 30-tu mieszkańców Kalisza i okolicy.

= Posiedzenia.

Tydzień bieżący i początek przyszłego obfitują w liczne posiedzenia, świadczące, iż okres feryj letnich dobiegł już końca.

Na dzień piątkowy zapowiedziane jest zebranie ogólne członków stowarzyszenia „Merkury”.

D. 28-go b. m., t. j. w przyszły poniedziałek, o godz. 1-ej w południe odbędą się obrady delegacji chmielarskiej.

Wreszcie d. 29-go przypada ogólne zebranie członków Towarzystwa łowieckiego, które odbędzie się po raz pierwszy w nowym lokalu przy ul. Wareckiej.

= Maszyna dwutłokowa.

Liczne grono członków i wprowadzonych przez nich gości zebrało się na pierwsze powakacyjne zgromadzenie sekcji przemysłu technicznego.

W zastępstwie przewodniczącego przywitał zebranych wiceprezes sekcji inżenier Feliks Wojciechowski, podnosząc znaczenie wiedzy technicznej, zastosowanie jej do celów praktycznych, zachęcając przytem członków do pracy wspólnej w kierunku wytkniętym.

Głównym przedmiotem, a raczej zapełniającym cały wieczór referatem, było sprawozdanie inżeniera Mościckiego o maszynie dwutłokowej własnego pomysłu.

Od roku 1888-go, t. j. od czasu ogłoszenia w *Przeglądzie technicznym* artykułu, poświęconego teorji machin, prelegent pracował nad rozwinięciem zakreślonego programu, t. j. ulepszenia konstrukcji i usunięcia wad machin parowych o przemiennem działaniu.

Z początku ograniczył się inżenier Mościcki na pracy czysto teoretycznej, a dopiero w r. z. zbudował w warsztatach kolei wiedeńskiej model swojego pomysłu, budzący podziw w gronie specjalistów.

Maszynka dwutłokowa, rotacyjna, o przemiennem działaniu posiada przedewszystkiem tę cechę charakterystyczną, że pierwszy tłok pod działaniem siły, wprowadzonej do cylindra pary, obraca się niezmiernie szybko, gdy tymczasem drugi tłok, przebiegając w tym samym czasie drogę bezporównania mniejszą, posiada i chyżość znacznie mniejszą.

Dalszą cechą maszyny Mościckiego jest uproszczenie konstrukcji przez usunięcie wszelkich mechanizmów, służących do rozdziału pary.

Tłoki same regulują dopływ i odpływ pary w sposób tak prosty i dokładny, że ta okoliczność wystarczyłaby już za świetny dowód potwierdzenia badań teoretycznych i dowodzeń przez praktykę.

W pierwszej części prelegent zajął się teorją ruchu swojej machiny,

W części drugiej, którą wygłosi d. 5-go października, zapozna prelegent swoich słuchaczy z warunkami, jakim maszyna pod względem równowagi i rozdziału pary odpowiadać winna.

Sama zaś demonstracja i puszczenie w ruch motoru odbędzie się po ukończeniu sprawozdania w warsztatach kolei wiedeńskiej.

Zebrani podziękowali prelegentowi za pierwszą część odczytu gorącym oklaskiem.

= Jarmark łowicki.

Wczoraj ruch był mały.

Przyjechało szczupłe grono obywateli ziemskich z pod Łodzi, Duńskiej Woli, Błaszek i t. d., a z Warszawy p. Hegner, właściciel remizy, który poczynił zakupy koni.

Na okólniku twierdzono, że tranzakcje jarmarku tegorocznego do wczoraj wynosić mogą rs. 200,000.

Liczbę widowisk jarmarcznych zwiększyły przedstawienia (według afiszu): siłaczy Dąbrowskiego i Pępkowskiego, w lokalu przy ulicy Warszawskiej.

Teatr wczoraj zapowiedział dwie komedje: „Uliсznik paryzki” i „Czuła struna”; reżyserem trupy jest p. Józef Cybulski, znany z debiutów kilkakrotnych na scenie warszawskiej.

I muzyki nie braknie! W handlu win niegdy Schindla, dziś Oczykowskiego, grywa orkiestra żydków z Sochaczewa, u Zgórskiego zaś, dawniej Thomasa, jakaś „domowa”.

Ceny na konie cokolwiek się poprawiły, były jednak niższe od niedzielnych.

P. Marjan Konopnicki z Warszawy, oprócz 11-tu, poprzednio nabytych, kupił jeszcze parę wałachów od p. Potrzebskiego z pod Łęczycy za 1000 rs., a zbył p. Ślubowskiemu parę pięknych koni powozowych za stosunkowo wysoką cenę 1,400 rs.; ajent Michałowski zakupił dla fabrykantów w Łodzi 14 koni od różnych właścicieli, płacąc od 280 do 400 rs. za sztukę; za reproduktora ze stajni olesińskiej zapłacono 650 rs., chociaż ten sam koń był na jarmarku w Łęcznej ceniony aż na 1000 rs.

Z partji koni tabunowych, które przyprowadził handlarz Hantower, sprzedano tylko 24 w cenie od 160 do 210 rs. za konia, wobec przeto tak małego popytu na tabuny, sprowadzanie ich do Łowicza przy kosztownym transporcie nie ma racji bytu.

Z kupców zagranicznych, którzy jeszcze onegdaj jarmark opuścili, wrócił się wczoraj tylko Fronecki i nabył 6 koni p. Łabęckiego, targowanych poprzednio; właściciel na swej wytrzymałości dobrze wyszedł, albowiem Fronecki zapłacił żądaną sumę 1950 rs.

Największe ożywienie jarmarczne było wczoraj na Tkaczewie, gdzie stały konie fornalskie, które nabywano dla potrzeb gospodarskich; z wszystkich fornalek najpiękniejszych dostarczył Zych, włościanin, posiadający dobrą stajnię i sprzedający corocznie przynajmniej po 10 sztuk koni.

Woły robocze i opasy również wszystkie sprzedano, krowy na równi z trykami do końca jarmarku nie znajdowały nabywców.

Złodzieje obłowili się nie zgorzej, czego dowodem mnóstwo większych i mniejszych kradzieży: pugilares p. Góreckiego wraz z wszystkiemi notatkami, lecz bez 1,116 rs. gotowizny, odnalazł dróżnik przy plancie kolejowym.

Kupcowi Froneckiemu zeskamotowano teczkę, w której miał przekazy na 30,000 marek płatnych w Warszawie; poszkodowany posłał telegraficzne ostrzeżenie, więc złodziej nie osiągnie żadnej korzyści.

Wczorajszego wieczora Łowicz wyludnił się

z przybyłych gości i dziś już po kilkodniowym gwarze powraca do normalnej ciszy.

= Ruch zbożowy.

Ruch transportów zbożowych na kolei nadwiślańskiej w ostatnich dniach ożywił się znacznie.

Koleje południowo-zachodnie dostarczają ekspedycji na stacji Kowel po 200 wagonów dziennie.

Z przyczyny pomnożenia liczby pociągów towarowych, służba stacyjna i pociągowa w Kowlu została zwiększona.

= Z instytutu głuchoniemych.

W niedzielę ubiegłą po południu, w kancelarji instytutu na placu Trzech krzyży, odbyło się doroczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa głuchoniemych i ociemniałych.

Ze sprawozdania za r. z. okazuje się, iż Towarzystwo w roku sprawozdawczym liczyło 102-ch członków, płacących składki po rs. 2 rocznie.

Fundusz Towarzystwa, powstały przeważnie z ofiar osób dobroczynnych, wynosił z końcem roku ogółem rs. 6,234 kop. 98.

Kasa wsparć posiadała w r. z. rs. 626 kop. 93, z czego wydano rs. 591 kop. 75.

Założona w r. 1883-im kasa pożyczkowa posiadała z d. 1-ym stycznia r. b. rs. 440 kop. 83.

Z funduszu na utrzymanie gospody dla głuchoniemych i ociemniałych przy ul. Piwnej, złożonego przez zmarłego dyrektora instytutu, J. Papłońskiego, wydatkowano rs. 144 kop. 84.

Ogólny stan funduszów Towarzystwa, dzięki umiejętnej administracji, w kwitnącym znajduje się stanie.

Posiedzenie zakończono rozdaniem wsparć 23 biednym uczestnikom Towarzystwa w ogólnej sumie rs. 76.

= Źródła mineralne.

Donosiliśmy, iż w Markach pod Warszawą odkryto zdrojowisko, zawierające składniki mineralne, co sprawdził chemik tutejszy, p. Weinberg.

Właściciel owej miejscowości zwrócił się do warszawskiej rady lekarskiej z prośbą o wydanie urzędowego poświadczenia o składzie chemicznym wody, a po orzeczeniu, na jakie cierpienia woda może być skuteczną, poczyni on starania o pozwolenie na otwarcie w Markach zakładu leczniczego.

= Wypadki na kolei.

W tych dniach na kolei wiedeńskiej zdarzyło się kilka wypadków kalectwa.

W ubiegłą sobotę, d. 19-go b. m., na stacji towarowej Sosnowice, robotnik, Wawrzyniec Wejs, w wieku lat 27, zapasowy podoficer 8-go bataljonu saperów, podczas dokonywania manewrów z wagonami, uległ zwichnięciu prawego ramienia i silnemu nadwerężeniu klatki piersiowej.

Ciężko chorego odesłano natychmiast na kurację do szpitala górniczego w Sielcach.

W. jest stałym mieszkańcem osady Żarki, powiatu będzińskiego.

W poniedziałek, d. 21-go b. m., robotnik warsztatów głównych na stacji Warszawa, Antoni Tomczak, zatrudniony przy ładowaniu bandażów żelaznych na wózek w obrębie magazynu, uległ złamaniu palca u prawej ręki.

W tymże dniu, na 40-tej wiorście kolei wiedeńskiej, w pobliżu stacji Ruda Guzowska, uległ przykremu wypadkowi inżenier oddziałowy, p. Stanisław Kaliński.

W czasie inspekcji kolei, dokonywanej na t. zw. „drezynie”, mechanizm kołowy pochwycił prawą nogę pana K. i silnie nadwerężył 4 palce, z których jeden okazał się zupełnie zgnieciony.

Pomoc lekarską podał lekarz kolejowy na stacji Ruda Guzowska.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Elektoralnej pod № 31-ym właścicielce restauracji, Marji Kuleszowej, skradziono 16 bil bilardowych i inne rzeczy wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Nowy Świat pod № 43-im Franciszce Rudzińskiej skradziono złotych i srebrnych przedmiotów na sumę 150 rs.

= Przygniecenie.

W dniu wczorajszym na bocznym trakcie przy dojeździe do szosy radzymińskiej, niedaleko Warszawy, przewrócił się wóz z produktami rolnemi.

Furman Jan Koźliński, przygnieciony ciężarem, nie mógł się ruszyć o własnej sile.

W tak rozpaczliwem położeniu pozostawał przez kilka godzin, nikt bowiem podówczas nie przejeżdżał.

Kiedy go nareszcie wydobyto, Koźliński stracił już przytomność.

Jak się okazało, ma on złamaną nogę.

= Podrzucenia.

Nocy dzisiejszej przy budynku stacji towarowej kolei petersburskiej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Dziecię odesłano do kancelarji cyrkułu praskiego, a ztąd do domu podrzutków.

Na Czystem, w kuchni Joanny Budzyńskiej, wdowy bezdzietnej, podrzucono kilkotygodniową dziewczynkę.

Do poduszki była przypięta kartka z napisem: „ochrzczone, imię Jadwiga, błagam o opiekę”.

Wdowa postanowiła zająć się losem opuszczonego niemowlęcia.

= Wypadek z pociągiem.

W dniu wczorajszym, z powodu złamania się osi u wagonu pociągu towarowego № 218 kolei nadwiślańskiej, pociąg na 412-ej wiorście został zatrzymany.

Z powyższej przyczyny pociąg pasażerski № 1 przybył w dniu dzisiejszym do Warszawy z opóźnieniem 55-ciu minut.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod № 7-ym przy ul. Bednarskiej pies miejscowego lokatora, Subkowskiego, rzucał się na dzieci.

Wszystkie zdążyły uciec, oprócz 6-letniej Otylji Delfenówny.

Biedne dziecko zostało boleśnie pokąsane.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies jest wściekły, oddano go pod obserwację weterynaryjną.

= Zagadkowe napady.

Wczorajszego wieczorą murarz, Leonard Habrowski, liczący 23 lat wieku, na rogu ul. Podwale i Wązkiej został napadnięty przez jakieś indywiduum, które go pchnęło dwukrotnie nożem.

Rany są dość ciężkie.

Habrowskiego, po udzieleniu pomocy w kancelarji cyrkułowej, odwieziono do mieszkania pod № 10-ym na Nowem Mieście.

Ranny poznał w uciekającym napastniku Zapolskiego, z którym się niedawno znajdował w pewnem towarzystwie, lecz ani imienia i adresu jego, a tembardziej pobudek zbrodniczej napaści nie wie.

Druga napaść, również zagadkowa, zdarzyła się na ul. Walicków.

Karol Sujkowski, wchodząc do piekarni, mieszczącej się w domu pod № 19-ym, został pchnięty nożem w lewe ramię.

S. twarzy napastnika nie widział.

Rannego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 54-ym przy ul. Śliskiej.

= Pożar.

Dziś, po godz. 9-ej rano, w stronie ul. Franciszkańskiej ukazały się płomienie.

Wszystkie cztery oddziały straży podążyły w rzeczonym kierunku.

Okazało się, iż pożar wynikł w posesji pod № 28-ym, a mianowicie w piętrowej murowanej oficynie, zajętej całkowicie na skład papieru Rachtmana.

Ogień niebawem opanowano i usiłowania straży, aby nie dopuścić szerzenia się płomieni na sąsiednie budowle, osiągnęły pożądany rezultat.

Gaszenie trwało prawie do południa.

Dach na oficynie zerwano; sufity, podłogi i okna są zniszczone, a znaczny zapas papieru został uszkodzony przez ogień i przez wodę.

Szkody wynoszą przeszło 8,000 rs.; skład był ubezpieczony w Towarzystwie Handlowem na 15,000 rs.

Przyczyna pożaru dotychczas nie jest zbadana.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Ogólne zebranie właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem odbędzie się d. 24-go września, o godz. 10-ej zrana, w gmachu Towarzystwa przy ulicy Erywańskiej. Na zebraniu dokonany być ma wybór prezesa i dwóch radzców komitetu właścicieli listów zastawnych w miejsce wychodzących z powodu ukończenia kadencji, oraz dla wysłuchania sprawozdania z czynności tego komitetu.

— D. 24-go września, w urzędzie powiatowym lipnowskim, odbędzie się licytacja na gruntowną restaurację mostu drewnianego na rzece Mieni na gruntach m. Lipna, na trakcie lipnowsko-sierpeckim, od rs. 986 kop. 42.

— D. 24-go września i 26-go października, w urzędzie powiatowym płońskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż 12 partyj drzewa z leśnictwa zakroczymskiego, w gub. płockiej, od rs. 4,370.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W dzisiejszym nrze 263-im dodatku do *Kurjera* redakcja łaskawie zamieścić raczyła wspomnienie o działalności mojej na stanowisku naczelnika zakładów dobroczynnych m. Warszawy.

Składając serdeczne podziękowanie za dobre chęci redakcji, jednak wyznać muszę, że przypisywane mnie wyjednanie funduszów na budowę domu dla obłąkanych w Tworkach, oraz inne czynności, w tym wspomnieniu wyszczególnione, stanowią zasługę nie moją osobistą, lecz rady miejskiej dobroczynności publicznej, której rozporządzeń i postanowień byłem wykonawcą.

Wobec tego, prosząc sz. pana o należyte sprostowanie, pozostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem.

K. Puchalski.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 21-ym b. m.: „Szkoła handlowa tutejsza miała w ubiegłym roku szkolnym ogółem 97 uczniów, w tej liczbie 52 nowo zapisanych. Grono nauczycielskie składa się z dyrektora, którym jest p. Franciszek Kroebl, szef biura Towarzystwa ubezpieczeń, i ośmiu nauczycieli. Szkoła pobiera subwencje od rządu, kraju, miasta i korporacji handlowej w łącznej kwocie (od wszystkich razem) 3,200 złr. Suma ta nietylko nie wystarcza na odpowiednie prowadzenie zakładu, lecz pośrednio jest przyczyną, iż lokal, zajmowany przez szkołę, nie odpowiada najskromniejszym wymaganiom. O lokalach szkół krakowskich, z wyjątkiem gmachów, własnym kosztem gminy postawionych, na pomieszczenie szkół ludowych, wogóle tylko ujemne mogą być relacje.—Artyści-malarze domagają się, aby na wymalowanie kurtyny dla teatru krakowskiego rozpisany został konkurs. Komisja, zajmująca się budową gmachu, ma zamiar życzenie to uwzględnić w ten sposób, iż ogłosi konkurs na szkice, a jako nagrodę za najlepszą pracę powierzy wykonanie zamówienia za oznaczoną z góry kwotę.

× **Ze Lwowa** korespondent donosi nam pod d. 19-ym b. m.: Uchwalono budowę domu położnic we Lwowie na koszt kraju. Ankieta odbędzie się d. 23-go b. m.—W sprawie podhajeckiej o wydzierżawienie dóbr Lilienfeldom zwołali obywatele powiatu kołomyjskiego zebranie do Kołomyi na d. 26-ty b. m. Kontrakt będzie można unieważnić, gdyż dyrekcja działała wbrew intencjom i poleceniom rady nadzorczej.—Minister sprawiedliwości Schönborn przyjeżdża jutro do Lwowa ze Złoczowa i zatrzyma się w Łańcucie u hr. Romana Potockiego. Następnie udaje się do Krzeszowic do hr. Andrzeja Potockiego, a ztamtąd do Wiednia.— Na zgromadzeniu Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie obradować będą d. 22-go b. m. nad projektem założenia w kraju chemicznej serowni i nad urządzeniem wystawy we Lwowie. —Radzca dworu Danecki, prezydent sądu obwodowego w Wadowicach, zmarł w dniu dzisiejszym tamże. — Ukazały się we Lwowie pierwsze egzemplarze reprodukcji z obrazu Wodzinowskiego „Na swojską nutę”, przeznaczonego jako premjum dla członków lwowskiego i krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych. Reprodukcja odznacza się artystycznem wykończeniem. — W Pilugani na Bukowinie powiła włościanka czworo dzieci. Matka i dzieciaki mają się wcale dobrze. Ojciec z radości... zapłakał.

× **Pozory mylą.** *XIX Siècle* opowiada zabawne zdarzenie, jakie temi dniami przytrafiło się w biurze policyjnem paryzkiem na Quai Jemappes. Nad wieczorem dwóch ajentów policyjnych przyprowadziło tu jakiegoś jegomościa, aresztowanego na żądanie pewnej damy, która oskarżyła go o znieważenie jej na ulicy. Obywatel ów, liczący około 50-u lat wieku, odziany był mizernie, w starym, połamanym kapeluszu, poplamionym surducie, wykrzywionych, łatanych trzewikach i bez krawata. Jakież więc było zdziwienie komisarza, gdy uwięziony oświadczył, iż jest podpułkownikiem X., przydzielonym do ministerjum wojny. Że w dalszym ciągu mniemany podpułkownik uporczywie przy godności swojej obstawał, rozkazał go przedewszystkiem komisarz zrewidować, w nadziei, iż znajdzie przy nim jakie papiery i znalazł tylko wykwintną sakiewkę z 400 fr. w złocie. Zatelefonowano z kolei do ministerjum wojny, zkąd przyszła odpowiedź, iż wprawdzie do biura ministerjum należy podpułkownik X., ale go w tej chwili w składu niema. Dopiero wezwany jeden z oficerów ministerjum pomyłkę wyjaśnił, poznając w uwięzionym przełożonego swego. Teraz dopiero X. oświadczył ze śmiechem, iż dlatego jest tak nędznie odzianym, wychodził bowiem „na robotę”, gdyż w ministerjum pełni służbę w oddziale zwanym „*service des renseignements extérieurs*”, t. j. w biurze tajnem śledczem. Damę, która naraziła go na uwięzienie, zaczepiał, ponieważ potrzebował zasięgnąć od niej pewnych wiadomości. Podpułkownika X., który jest następcą pułkownika Vincent, oczywiście natychmiast wypuszczono, przyczem ten w najlepszym humorze zapewnił komisarza, iż najmniejszej do niego nie czuje urazy.

× **Następczyni.** Z Bukaresztu donoszą, iż następczynią panny Vacarescu na stanowisku damy dworskiej przy Carmen Sylvie mianowaną została panna Zulnia Stourdza. Nowa towarzyszka królowej Elżbiety wyjechała już objąć urząd swój do Włoch.

× **Nowy rodzaj pijaństwa** wynaleźli ostatniemi czasy yankeesi, a mianowicie sposób upijania się cukrem. Podlegają mu szczególniej robotnicy w dokach, zajmujący się wyładowywaniem cukru ze statków. Przybywają oni na statek najtrzeźwiejsi, schodzą na dno jego przy najzdrowszych zmysłach, po paru wszakże godzinach pracy dziwnie zyskują na humorze, zupełnie jakby tam pod pokładem nie składy cukru, lecz okowity zastali. Tragarze ci ofiarą padają zajęcia swego, pokazuje się bowiem, iż cukier wydaje z siebie gazy, które przy niedostatecznej wentylacji okrętów stale rozlewają się pod pokładem, odurzając zwolna robotników. Ci ostatni dochodzą po pewnym czasie do stanu zupełnego niemal pijaństwa, niknącego szczęściem szybko na świeżem powietrzu. Dla uniknięcia demoralizacji tragarzy zamierzono podobno okręty przeznaczone do przewozu cukru zaopatrzyć w staranną wentylację, wątpliwą jest wszakże rzeczą, czy robotnicy, którzy tak tanio do tej pory mieli sposobność podpijać sobie, z wdzięcznością nowość tę przyjmą.

BAŃKI MYDLANE.

Filozofja dziecięca.

Rzecz dzieje się w szkółce freblowskiej, gdzie nie wolno nic odpowiadać dzieciom na zapytania.

— Na co deszcz pada?—zapytuje dziecko.

— Na co? Aby rosły kwiaty i drzewa— odpowiada nauczycielka.

— Hm... to dziwne!

— Co jest dziwne?

— Jeżeli deszcz pada na to, aby rosły kwiaty i drzewa, więc... dlaczego deszcz pada i na dach naszego domu?

*

Szczyty elegancji.

I. Rzecz dzieje się na balu.

Jakiś niezręczny tancerz następuje tancerce na nogę tak okrutnie, iż niefortunna tancerka syczy z bólu.

— Co się stało?—zapytuje tancerz.

— Nastąpiłeś mi pan na wielki palec.

— O pani! tak mała nóżka nie może mieć wielkiego palca.

II. Z rozmowy.

— Czy dałbyś pan wiarę, iż liczę sobie już 50 lat?

— Nigdy, pani: dałbym pani, co najwyżej, dwa razy po 25.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander Szumowski,

emeryt, profesor, przeżywszy lat 66, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 22-go września 1891 r. Pozostałe dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w dniu 24-ym września, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3342

† Ś. p. Rozalja Brzuszkiewicz,

WDOWA,

zmarła dnia 21-go września 1891 roku, w wieku lat 91. Pozostołe w żalu dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 24 września, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3341

† Ś. p. ADOLF ROGALEWICZ,

radca stanu, b. dyrektor kancelarji b. komisji rządowej przychodów i skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu d. 21 września 1891 r., przeżywszy lat 71. W ciężkim smutku pogrążeni: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w dniu 25-ym września r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3345

Ś. † P.

HIPOLIT BUOLL,

obywatel przedmieścia Woli i właściciel cukierni,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 22-go września r. b., przeżywszy lat 65.

W głębokim smutku pozostali: żona z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania. 1309

† Dnia 24-go września, we czwartek, o godz. **10-ej** zrana, odprawionem zostanie w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Jana Sobolewskiego,

doktora medycyny, oraz synów jego ś. p. Józefa i Bolesława, córki ś. p. Zofji z Sobolewskich **Lubińskiej** i synowej ś. p. Katarzyny z Affanasowiczów **Sobolewskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —3337—

† Dnia 24-go września, we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Edwarda Kaplińskiego,

odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół.** —3335—

† We czwartek, dnia 24-go b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. **Wiktorji z Soroczyńskich Peuker**, odprawione będzie w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3339—

† Dnia 24-go września, we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji z Saryuszów - Zaleskich

hr. Tyszkiewicz,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.—3333

† Dnia 24-go sierpnia, t. j. w czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci, odprawi się żałobne nabożeństwo w kaplicy powązkowskiej za duszę

ś. p. Joanny z Wierzbieńców SZALK,

na które pozostały mąż z synem zaprasza życzliwych. 3324

† W d. 25-ym b. m., t. j. w piątek, jako w 7-mą smutną rocznicę śmierci ś. p.

Józefy ze Stawiarskich RYX,

odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **10-ej i pół** rano, na które pozostałe dzieci i wnuki krewnych i znajomych zapraszają. 3320

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku drogich zwłok ukochanego ojca naszego

ś. p. Ludwika Kunickiego,

a mianowicie Szanownemu duchowieństwu, wielebnemu dziekanowi Skrzypkowskiemu i bractwu w Skierniewicach, jako też ks. Pawłowskiemu, oraz krewnym, znajomym, przyjaciołom i kolegom, którzy na własnych barkach ponieśli do grobu w Warszawie, pozostała w głębokim smutku rodzina składa serdeczne „Bóg zapłać". —3334—

NADESŁANE

Restauracja **w Willanowie otwarta jeszcze.**

Manewry niemieckie.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Mühlhausen *) d. 19-go września.

Plan zamierzonych tutaj manewrów cesarskich, w których 4 i 11-ty korpusy działały przeciw sobie, ułożono w ten sposób, aby jaknajściślej przypominały rzeczywistą kampanję. Dlatego naprzód układano tylko główne zarysy, program zaś każdego dnia następnego manewrów zależał ściśle od wyników poprzedniego.

Rzeczony plan ogólny czterech dni akcji, z których wiązały się wielkie manewry cesarskie w Turyngji, streszcza się w kilku słowach: Armja wschodnia miała znaleźć się pomiędzy Magdeburgiem i i Hallą, wschodni jej korpus pomiędzy Rudolstadt i Saalfeld, zachodnia armja miała zgromadzić się na lewym brzegu rzek Diemel i Wezery. Te pozycje posłużyć miały za punkt wyjścia dla manewrów, odbywających się w obecności cesarza, częściowo zaś nawet pod jego komendą, pomiędzy d. 16 a 19-ym b. m.

Chodziło o to, aby armja wschodnia (fikcyjna) w d. 19-ym b. m. zajęła linję Hanower-Nordheim; lewe jej skrzydło tworzył czwarty korpus (jen. Hänisch), który już w d. 14-ym wkroczył do Erfurtu. Armja zachodnia (fikcyjna) przekroczyć miała dniem wprzódy Wezerę i podążać w kierunku wschodnim; korpus jedenasty (jen. Grolman), przybyły tegoż dnia do Kasselu, miał przeszkodzić połączeniu się czwartego korpusu ze swoją armją.

Obydwa rzeczywiście manewrujące korpusy fikcyjnych armij liczyły po trzy dywizje, każda dywizja po cztery pułki piechoty, po jednym pułku jazdy i jednym oddziale artylerji; oprócz tego do każdego korpusu dołączono jeszcze osobne pułki artyleryjskie, tudzież osobne dywizje sześciopułkowe jazdy. Rzeczone dwie dywizje jazdy (jen. von der Planitz i von Kleist), pełniące służbę wywiadowczej awangardy, rozpoczęły już w d. 15-ym akcję i pod Mühlhausen stoczyły pierwsze bardzo ochocze i żywe utarczki.

Cesarz przybył na pole manewrów turyńskich w d. 16-ym b. m. zrana. Przyjrzawszy się forpocztowym ruchom i pierwszym zręcznym atakom kawalerji, odbył wjazd do przybranego świątecznie miasta Mühlhausen. Nazajutrz walka zakipiała już na całej, rozległej linji bojowej.

Cesarz objął wkrótce osobistą komendę nad korpusem 11-ym i w d. 18-ym b. m. stoczył świetną bitwę z korpusem czwartym jenerała Hänischa, wypierając go z Schlotheimu i wzgórz pod Almenhausen. Pomimo zręcznej i pomysłowej taktyki Hänischa, cesarz umiał tak go obsaczyć, że przez chwilę czwartemu korpusowi zagrażał na małą skalę Sedan. Odwrót wykonał wprawdzie jen. Hänisch w porządku, ale czy zdołałby go wykonać z równą precyzją wobec istotnego nieprzyjaciela, to wielkie pytanie, jeżeli weźmiemy na uwagę liczne żywioły moralne, towarzyszące prawdziwej bitwie, które odtworzyć się nie dadzą w bitwie urojonej.

Idea przewodnia ostatniego, dzisiejszego dnia manewrów przedstawiała się tak: Armja północna, złożona tym razem z 4-go i 11-go korpusu pod dowództwem samego cesarza, miała prowadzić akcję zaczepną w kierunku Langensalza i zetknąć się z nieprzyjacielem, dążącym od Frankfurtu nad Menem. Już o godzinie 12½ z południa dano hasło zaprzestania walki, ponieważ pełniący tego dnia godność sędziowską feldmarszałek książę Albert pruski orzekł, że cesarz dokonał pomyślnie swojego zadania, zamknąwszy nieprzyjaciela (fikcyjnego) pomiędzy sobą a rzeką Unstrut, nienadającą się do przebycia.

Można sobie wyobrazić, z jaką radością usłyszały wojska sygnały, zwiastujące kres walki! Czterodniowe manewry, zmuszające do przebywania w pośpiesznych marszach wielkich stosunkowo odległości, wyczerpały nieomal siły ludzkie i gdyby nie sprzyjająca pogoda, kto wie, czy podołanoby zadaniu, pomyślanemu z brawurą zbyt ryzykowną, nieomal awanturniczą.

*) Odróżnić należy od alzackiej Mühlhuzy (*przyp. red.*).

Rzeczoznawcy przyznają, że tegoroczne manewry cesarskie były wogóle prowadzone w sposób nowy i oryginalny, przypominając żywiej, niż kiedykolwiek, prawdziwą kampanję.

Była to tym razem istotna „wojna w czasie pokoju". *H.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj w południe w stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Aleksandry Jerzówny zaszła niespodziewana zmiana na gorsze. Ponowił się atak eklampsji, który był wprawdzie mniej silny od poprzednich, ale przy słabym pulsie. Około godz. 11-ej wieczorem Najdostojniejszej chorej zrobiło się lepiej, lecz osłabienie się wzmogło.

GŁOS JOKAJA.

Budapeszt 23-go września. (*T. pr. K. W.*)—Maurycy Jokaj wyraził się, że pamiętnik Vecsery zawiera wiele mylnych opowieści, artykuł zaś *Matin'a*, opisujący katastrofę, podaje ją wprost niezgodnie z prawdą i w sposób prawdziwie brutalny uwłaczający pamięci szlachetnego księcia. Zresztą nie mogło być inaczej, gdyż istoty tajemnicy nikt ze świadomych jej nie zdradził i nie zdradzi.

ULGI PASZPORTOWE.

Petersburg 23-go września. (*T. Aj. półn.*) — *Journal de St.-Pétersbourg*, omawiając złagodzenie formalności paszportowych w Alzacji i Lotaryngji, powiada, że we Francji i w Niemczech wywoła to zadowolenie, rozporządzenie to bowiem uważane będzie za wskazówkę uczuć, któremi przejęte są wyższe sfery, a uczucia te sprzyjają wielce sprawie pokoju i przyczyniają się do uspokojenia umysłów.

Paryż 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.* — *Temps* widzi w ulgach paszportowych w Alzacji i Lotaryngji krok nietylko pokojowy, ale wprost pojednawczy. Krok ten powitają w Alzacji z uczuciem doznanej ulgi, we Francji zaś ze szczerą radością, jako prawdziwą *détente* w stosunkach niemiecko-francuzkich. (*Aj. półn.*)

KATASTROFA W ST. MANDÉ.

Paryż 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—W procesie przeciw pomocnikowi naczelnika stacji w Vincennes, Daguerrois i maszyniście Caron, obwinionym o spowodowanie katastrofy kolejowej w St. Mandé, Daguerrois przyznaje, że w natłoku zajęcia świątecznego przeoczył sygnał wstrzymujący i wbrew regulaminowi wypuścił pociąg ze stacji Vincennes do St. Mandé. Caron utrzymuje, że hamulec Westinghouse'a przestał w krytycznej chwili funkcjonować. Rzeczoznawcy przeczą temu i obwiniają Carona, że utracił przytomność i ratował tylko siebie samego, upadając plackiem na podłogę maszyny.

POSPOLITE RUSZENIE.

Bern (w Szwajcarji) 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd munduruje pospolite ruszenie, nadając mu charakter armji rezerwowej.

RZEŹ CHRZEŚCJAN.

Konstantynopol 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—W jednym z okręgów armeńskich kurdowie wymordowali wszystkich chrześcjan.

Wiedeń 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Konferencje ministrów w sprawie regulacji waluty austrjackiej, znacznie w ostatnich kilku tygodniach postąpiły.

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W Szczecinie spuszczono z warsztatów „Wulkan", w obecności cesarza nowy pancernik na wodę. Cesarz nadał mu imię „Brandenburg".

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. K. War.*)—Spodziewany jest tutaj przyjazd króla Karola rumuńskiego.

Paryż 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki wysławiają pokojowy charakter zniesienia paszportów na granicy alzacko-lotaryńskiej.

Rzym 23-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Minister robót publicznych zgodził się na zmniejsze-

nie swego budżetu na r. 1892/3 z 50-iu do 35 milj. lirów.

Londyn 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wieloletni podsekretarz stanu w ministerjum spraw zewnętrznych, sir James Fergusson, przyjął urząd ministra poczt i telegrafów po śmierci Raikesa.

Belgrad 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wiec radykalistów w Zajczarze zakończył swe obrady uchwaleniem wszystkich rezolucyj przez wydział centralny proponowanych.

Belgrad 23-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Król Aleksander udaje się w d. 26-ym b. m. do Kruszewaczu, celem otwarcia wystawy win i owoców, tudzież położenia kamienia węgielnego pod nową fabrykę broni.

Belgrad 23-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd zamianował byłego prezesa gabinetu, Sawę Risticza, posłem serbskim w Konstantynopolu, Stojana Boskowicza w Bukareszcie, a Władana Dżordżewicza w Atenach. Dotychczasowy poseł w Konstantynopolu, Nowakowicz, zostaje do dyspozycji.

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 214 00 (wczoraj 214.60)
Ruble na dostawę 213 75 (wczoraj 213.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 23-go września.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam dość różnorodne kursy, a mianowicie 214, 213.75, 213.50 i około 213.50, co odpowiada kursom 46.72½, 46.80 i 46.85 bez kosztów, podczas gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.45 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty, jak zwykle, bardzo tanim kursem 46.60 (równia 214.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 46.67½ (t. j. 214.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina i tyleż na korzyść rubli przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś bardzo dużo, szczególniej dostaw z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca października r. b., które nabywano po 46.82½, 46.85, 46.87½, 46.90 i 46.92½ i do końca b. m. po 46.67½, 46.70 i 46.72½; za dostawy z odbiorem stałym w końcu października r. b. osiągano 46.82½ i 46.90, a za dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca października po 46.70, z terminem jednomiesięcznym po 46.70 i do końca b. m. po 46.70.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.60, 46.62½, 46.65 i 46.67½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.37½. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągano 37.40, 37.42½, 37.45 i 37.50. Wiedeń krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.45 i na Wiedeń 80.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 97 i 96.70, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując odbiorców. Wschodnie pożyczki II-ej em. w zaofiarowaniu po 101.75, przy poszukiwaniu III-ej em. po 103. Zabrano pożyczek premjowych II-ej em. po 221, oraz listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. chciano osiągnąć 96.35, nabyto kilkanaście tysięcy po 96.10 i 96.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.30 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.05 100.10 i 100.15. oraz kilkadziesiąt tysięcy z odbiorem w początku listopada r. b. po 100. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101.25 II-ej ser., po 100.90 III ser. i po 100.25 IV i V ser., wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 101.25 i 101.30, II s. po 100.75, 100.85 i 101, III serji po 100.65 i IV i V-ej s. po 100 i 100.05.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. 1.52 1/8 i 1.52 1/4, oraz za kilka tys. marek w gotówce po 46.70, przy żądaniu po rs. 1.52½ za kupony celne, 46.5/8 kop. za marki w gotówce, 81 1/8 kop. za guldeny i 37 3/4 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.80, za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.60 i za Wiedeń krótki 80.90.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.60 do rs. 11.63 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.22 do rs. 9.25—2%. Dowozów brak. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im września. Usposobienie na targu zbożowym wciąż mocne, na wszystkie gatunki zboża, chętnych nabywców nie brak, a dowozy wciąż szczupłe, wpływają na podnoszenie się ciągle notowań. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy i przy mocnej tendencji płacono za wyborową 8.85 do 9 rs., za białą 8.60, za pstrą ordynaryjną 7.50. Żyta dowieziono zaledwie 50 korcy, za wyborowe osiągano 7.90, innemi gatunkami wcale się nie zajmowano. Owsa dowóz wynosił 100 korcy i przy niezmiennie dobrem usposobieniu sprzedawano je po 3.15 do 3.50 stosownie do gatunku. Jęczmienia dowieziono 60 korcy gatunku średniego, który to transport z powodu zbyt wygórowanych cen, sprzedany nie został; żądano bowiem po 5.25 za towar średni.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go września 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	8 wagonów	14 wagonów
Owsa	4 „	60 „
Mąki żytniej	— „	5 „
Mąki pszennej	— „	2 „
Kaszy jaglanej	— „	184 „
Kaszy gryczanej	— „	— „
Ryżu	— „	2 „
Pszenicy	— „	4 „
Jęczmienia	— „	— „
Grochu	— „	1 „
Gryki	— „	— „
Cebuli	— „	— „
Fasoli	— „	— „
Łoju	— „	— „
Makuchów	— „	17 „
Mąki kartoflanej	— „	25 „
Cukru	— „	1 „
Rodzenków	— „	1 „
Żelaza	— „	1 „
Tranu	— „	1 „
Razem	12 wagonów	318 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto . . . . . od 120 do 135 kop. za pud
Owies . . . . . od 90 do 100 „ „ „
Kasza jaglana . od — do 135 „ „ „

Mąka. Położenie rynku mąki nie uległo zmianie. Popyt w ogóle dobry, przy małej podaży mąki krajowej. Z Cesarstwa przychodzą bardzo skąpo i nieregularnie dowozy, z powodu braku wagonów i dostatecznego zapotrzebowania towaru na miejscu. Skutkiem tego składy po większej części są próżne, a nawet przybywające ładunki są sprzedane, dzięki czemu tendencja jest mocną, przy silnie trzymających się cenach. Ceny otrąb są słabe natomiast z powodu braku odbytu.

Węgle kamienne trzymają się ciągle bardzo mocno. Pokup dobry, wywóz do Cesarstwa znaczny, a zapotrzebowania miejscowe zwiększyły się również. Dowóz z kopalni jest jednakże regularnym i odpowiada zupełnie zapotrzebowaniom. Ceny obecnie wynoszą rs. 86 do 86 za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej bez rozwózki. Ceny miału węglowego są obecnie bardzo mocne. Za korzec na kopalni bez odstawy płaci się obecnie 24 do 25 kop.

Wełna. Niektórzy posiadacze wełny, szczególniej z prowincji, przyszli do przekonania, trzymając się wysoko z cenami, mogą pozostać z towarem niesprzedanym, skutkiem czego zaczęli obniżać swoje żądania i doprowadzili do skutku kilka ważniejszych tranzakcyj. W tych dniach zakupił na rynku naszym fabrykant z Tomaszowa około 60 cent. wełny wyborowej cienkiej sukienniczej po cenie niewiadomej. W Kole sprzedano do Łodzi około 600 cent. wełny cienkiej z różnych dominjów i rozmaitych gatunków po 64 1/2 talara za centnar. W Kutnie sprzedano również do Łodzi około 450 cent. wełny cienkiej po 64 tal. za lepsze gatunki i po 62 tal. za wadliwe. Do Zgierza i Zorkowa zakupiono kilkaset pudów wełny pośledniej po 58 do 62 tal. za centnar, oraz partję wełny lepszego kwalifikującą się na wyrób sukienniczy, około 70 cent., po cenie 70 tal. za centnar. Remanent w składach Banku Państwa powiększa się. Na miejsce ubyłych ze składów w przeciągu tygodnia 100 cent. przeszło, nadeszła partja wełny litowskiej, przenosząca 100 cent., oraz partja wełny z Lublina, wagi około 100 cent.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył Stef. Kempner.)

mi	no	wte	ła	e	giej	co	stek
ło	ję	po	dru	ne	wszy	ty	za
wol	dał	by	dy	się	chwy	dru	pię
przy	się	giej	a	wsze	kno	nim	dzie
sprze	mnie	pier	no	wciąż	ła	z nich	ści
dzieć	go	nie	ło	wspak	bi	bał	dar
raz	ci	chę	ny	do	ła	któ	łem
tnie	zna	na	trze	ra	na	zro	by

Zebrać podług skoków konika sylaby, z których ułożyłaby się szarada, a tę dopiero rozwiązać.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 253:

BAL-MA-CE-DA.

Dobre rozwiązanie szarady nadesłali: panie: E. Zukerwaar, L. i Z. Turkusówny, E. Kicka, P. Krüger i P. Teitelbaum, Florentyna P., M. Grossman, A. Ladachowska, H. Hoppenfeld, Stała prenumeratorka, E. Pawłowska, B. Kwiatuszyńska, M. i K. Paschalskie, Bieniuta, P. Godfryd, H. Wyczałkowska, G. Gelbfisz; panowie: J. Wittenberg, J. Akko, M. Margulies, Z. Garliński, M. Bojanowski, D. Przepiórka, M. Rotmil, A. Bentkowski, H. Centnerszwer, K. Mosd., J. Pastrych, J. Rosengarten, M. Senftman, Ptasznik nie z Tyrolu, H. Winawer, S. Portn., M. Żulicki, J. Kobryner, D. Maliniak, A. Kirszrot, J. Jankowski, J. Michalski, A. br. Ostroróg, R. W. Woźniakowski, A. M. Jamiołkowski, J. Pohl, A. Pazer, M. Żylla, J. Grützhendler, L. Łazowert, W. Belkiewicz, B. Rosen. R. Fijałkowski, M. Króll, J. Dystyler, R. Boyen, W. Żyrykow, J. Maliniak, W. Leskier, S. Wolberg, J. Sobieszczański, J. Olex, W. Wojewódzki, J. Neuding; z prowincji: E. Cederbaum z Lublina, Bernard Z. i Stanisława M. z Częstochowy, M. Morzycka z Brześcia Litewskiego, M. Krajewska z Dąbrowy, Z. Klimecka i E. Budny z Biały, P. i F. Rabinowicz z Kutna, M. Towiańska z Ciechocinka, W. Żniński z Waki, J. Bartnicki z Ciechocinka, M. Kowalski z Kielc, W. Wuttke z Suwałk.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Wioślarzowi.* — Szaradę, nieco zmodyfikowaną, zamieścimy.

— *Murzynkowi.*—Kryptogram pański jest dla czytelników do odgadnięcia wprost niemożebny.

— *Pani Eleonorze H.*—Otrzymaliśmy, zadanie jednak wymaga staranniejszego obrobienia.

— *Postępowiczowi.*—Logogryfu pańskiego drukować nie będziemy.

— *Panu Aronowi Ten.*—Sylaby w ostatnio nadesłanej szaradzie źle są rozdzielone. Winno być „sant-ka".

— *Uczniowi.*—Z kaligrafji 5, z opracowania jednak szarady 1.

— *Pani Banh. z Białegostoku.*—Niesłuszny zarzut. Listu nie otrzymaliśmy. Co do terminów zamieszczania listy dobrze rozwiązujących zależą one od miejsca w piśmie.

— *Autorowi.*—Wygładzanie usterek jest rzeczą redakcji.

— *Pani R. W.*— Z logogryfu nie skorzystamy. Każda osoba ma prawo zażądać lornetki, którą otrzymuje na cały przeciąg przedstawienia bezpłatnie.

— *Robinsonowi* —Wyraz, wzięty do szarady, jest dobry, opracowanie jednak szwankuje.

— *Panu Ignacemu Zad.*—A jakie jest rozwiązanie?

— *Panu R. Woźn.*—Logogryf pański zużytkujemy.

— *Panu Dawidowi Kl.*—Ależ szan. pan nie zna zupełnie języka, w jakim usiłuje układać zadania.

— *Panu Leonowi Rub.*—Zbyteczna fatyga!

— *Józiowi.*—Nawet bez zapewnień wierzymy, iż „pierwsza" to pańska praca. Z zamieszczeniem zatrzymamy się do czasu, gdy pierwsze zapory ortograficzne szczęśliwie zdołasz pan przełamać.

— *Żanecie.*—Nie sama końcówka wiersz stanowi. Należy pamiętać i o średniówce, której w wierszu pani brak zupełny.

— *Panu Władysławowi Rak. w Lublinie.*—Prosimy o rozwiązanie nadesłanego nam zadania.

— *Zapytującemu.*—W zadaniu konikowem sylaby rozrzucone są po klatkach nie dowolnie, lecz wedle skoków konika przy grze w szachy.

— *Panu Maurycemu Sierp.*—Z pytaniem niech się pan zwróci do redakcji, o jakiej w liście mowa.

— *Panu W. Żniń. w Wace.*—Za życzliwe uwagi uprzejmie dziękujemy. Zgodzi się jednak szan. pan, iż i maluczcy, których pismo nasze w szeregach abonentów liczy poczet wielki, muszą być równie uwzględniani.

— *Panu A. H.*—Wierszyk bardzo udatny, treść jednak dla pisma naszego nieco za drażliwa. Radzimy zadanie przesłać do którego z pism humorystycznych.

— *Litwakowi.*—Szarada nie do druku.

— *Pani Sabinie Jóchn.*—Logogryf pani zamieścimy.

Maksymiljan Gliksberg
adwokat przysięgły, powrócił. (Sprawy cywilne i karne). ***Plac Krasiński nr 8*** wprost izby sądowej. 3242

— Dentysta ***J. Baumgart*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Marszałkowska nr 148. 3146

Dentysta J. TYPOGRAF, Leszno 12.

— Kliniki dla chorych zwierząt w Warszawskim Instytucie Weterynaryjnym, otwarte zostały dnia 29 z. m. Porady za opłatą 15 kop. udzielają się codziennie od godz. 9—1 z poł. i od 4—6 po poł. 1277r

— ***Marja Kopytowska*** nauczycielka śpiewu powróciła. Ciepła 14, m. 1. 3272

— Dr med. ***Adolf Kozerski***, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 3161

Piotr Maszyński
artysta-muzyk powrócił. ***Chmielna 18.*** — 3326

Od lecznicy I Niecała 1.
Dr ***Leon Rzeczniowski*** po powrocie rozpoczął przyjmowanie chorych. (Choroby nerwowe—leczenie elektrycznością. Niedziela, poniedziałek, środa i piątek od 8½—10 rano). 3207

M. Mankielewicz
powrócił z zagranicy. 1287

Dr **PERKOWSKI**
rozpoczął przyjęcia w domu, ***60 Nowy-Świat*** (od 5—7 g. w.) i w lecznicy 1 Niecała (od 2½—3½ g. po poł.) 3276

— Dr ***Z. NIESZKOWSKI*** powrócił Bracka 8. 1265r

— Dr ***Słonimski*** choroby ***moczo-płc owe*** od 9—11 r. i od 4—6 po poł. Niecała 6. 3297

Juljan Maszyński
artysta-malarz powrócił. ***Zgoda 5.*** 3325

„CORICIDE".
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

AGENT GŁÓWNY
A. L. Rożestwieńskiego uprasza Szanowną Publiczność, ażeby się pospieszyć raczyła z zamówieniami na pomalowanie: dachów, krat, cystern, rezerwoarów itp. ***Gwarancja ośmioletnia.*** Nowy-Świat 41, m. 28. Roboty widzieć można w maneżu Wodzińskiego przy Okólniku hr. Krasińskiego nr 9. Agenci są potrzebni. 3327

Kąpiele elektryczne
udzielają się w zakładzie hydropatycznym w ***Łazienkach akcyjnych.*** 1294r

Gustaw Lewestam
adwokat przysięgły, ***Złota 14*** (przy Marszałkowskiej). 3340

Nagrody rs. 10.
— ***PIES.*** — Z Europejskiego hotelu zaginął pies czarny rasy laplandskiej, z żółtą obrożą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go do wspomnianego hotelu za powyższe wynagrodzenie. 3339

— Angiels. języka lekcje udziela ***H. Berger***, autor „Łatwej metody" Złota 21. 3341

Pianistka Siegenfeld.
Zgoda nr 2. 3322

SARNY (Kozy)
wszelkiego wieku, nabywa po przystępnych cenach intendent Klubu Myśliwskiego ***Królewska nr 4.***

KORZYSTNY INTERES
w najlepszym punkcie ***do odstąpienia*** na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Wymagany kapitał do rs. 3,000. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorske 26 pod „Odpowiednie". 1291r

— ***Bardzo korzystna*** dzierżawa majątku pod Warszawą do odstąpienia zaraz. Wiadomość Bracka 25, m. 1. 3332

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji cennik nasion i sadzonek drzew i krzewów leśnych i parkowych szkółek w Podzamczu gub. siedleckiej, pow. garwolińskim.

Winotłocznia R. Morozowicza

dnia 1-go Października, rozpoczyna dorocznym zwyczajem kampanję tłoczenia soku winogronowego, łaskawi konsumenci mego produktu, pragnący zwiedzić winotłocznię i przypatrzeć się przebiegowi fermentacji, mają wstęp wolny w każdą Niedzielę do południa, przez cały czas trwania kampanji, t. j. do 10-go Listopada. Objaśnienia chętnie każdemu udzielane będą.

Wina mej produkcji białe i czerwone, bez wszelkich przymieszek spirytusu, farb, gliceryny, salicylu i sztucznych zapachów, sprzedają się w cenie 60 kop. za butelkę, w sklepie własnym przy ulicy **Miodowej № 6** i w filji przy placu **Ś-go Aleksandra № 18.**

W obu sklepach wydaje się codziennie wino na lampki, polewkę winną, wino gorące z korzeniami, kruszon na szklanki i t. p.

Zamawiającym z prowincji za nachnahme, począwszy od 25 butelek, nie dolicza się kosztów opakowania i ekspedjuje bezpłatnie do żądanej stacji kolei żelaznej. Handlującym odpowiedni rabat.

1497r ***R. Morozowicz,***
Miodowa 6. **Plac Ś-go Aleksandra 18.**

Kalendarz Humorystyczno-Satyryczny
SYRENA,
na 1892 rok.—Cena kop. 20.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny w księgarni **G. CENTNERSZWERA, Marszałkowska 147.** 1309

NAKŁADEM KSIĘGARNI
G. Centnerszwera,
Marszałkowska 147,
wyszedł z druku: 1307
WERNIC H.
Praktyczny Przewodnik Wychowania.
Cena **rs. 2.40**, w ozdobnej oprawie **rs. 3.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zamiast rs. 11 k. 25,—rs. 7 k. 50.
Nakłady Redakcji **„WIEKU"**,
Romanse, Powieści i Podróże.
Braddon Miss. Stary Zamek, rs. 1 k. 50.
Crawford F. M. Ms. Isaacs, romans indyjski, 60.
— Zoroaster, powieść, 75.
Huc O M. Cesarstwo chińskie, 1.50.
Junosza Klemens. Z antropologji wiejskiej, (serja nowa), 75.
Królowy dwór, powieść z angielskiego, 1. 20.
Myriel Jerzy, Miś, powieść 1.20.
— W walce z losem, 3 tomy, 2.
O'Rell. Jonatan i jego lądy, obrazy społeczeństwa amerykańskiego, 75.
Yates Edmund. Dramat na bruku, 1.
Biorący wszystkie dziesięć dzieł w 12 tomach, płacą zamiast rs. 11 kop. 25, rs. 7.50.
Na przesyłkę dzieł pojedyńczych, dołączać należy po kop. 20, na przesyłkę wszystkich rubli 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.—**Skład główny** w księgarni **G. Centnerszwera,** Marszałkowska 47. 1321

Pod prasą
Kalendarz dla Rzemieślników,
ukaże się w handlu z początkiem Grudnia.—Kalendarz obejmować będzie: odkrycia i wynalazki **techniczne**, wiadomości **informacyjne i statystyczne**, słowem uwzględnione będą wszelkie potrzeby rzemieślnicze.—Ogłoszenia przyjmują się do dnia 1 Listopada r. b.
Adres Redakcji: Drzeworytnia W. Bojarskiego, Rymarska 14. 1543R

Wypożyczam
Maszynki elektryczne najświeższej konstrukcji, o prądzie stałym lub przerywanym, używane skutecznie w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego. — Przyjmuję obstalunki do zakładania **dzwonków** elektrycznych, **telefonów i piorunochronów.**—Tamże do nabycia: **Binokle, Okulary** najcelniejszych fabryk. **Lornetki, Termometry i Barometry**, różne narzędzia chirurgiczne i t. p., po cenach **nader** umiarkowanych. Uskuteczniam też wszelkie **reparacje, JULJAN DREHER optyk, Szpitalna № 6.** 1495r

Miód kuracyjny,
analizowany przez W-go D-ra
Nenckiego,
z pasieki
Władysława Otto
w WAWRZE.
Sprzedaż w Handlu **W-go Stępkowskiego, Wierzbowa № 9.** 1273

S. GĄSIOROWSKI,
Chmielna 35, poleca:



Latarnie i Ample weneckie, 1314
z fab. „Jedwabne", wykonane według modeli **z kościoła Ś-go Marka,** pałacu dożów i innych pałaców włoskich, **w** różnych stylych cenach

Obicia papierowe,
Ceraty wszelkiego rodzaju,
Rolety do okien,
Gzemsy do firanek,
Chodniki kokosowe,
Chodniki jutowe,
Wycieraczki do nóg,
polecają
po cenach bardzo nizkich,
J. Lubelski i S-ka
Marszałkowska 142,
obok Placu Zielonego. 970r

WINA KRISTI
białe i czerwone,
niemniej jak 3 lata odleżałe, gwarantowane czyste, poleca kantor 1484r
T. D. Łapińskiego,
Królewska 49.



Mydło kryształowe
z RÓŻ.
Najlepsze mydło glicerynowe przezroczyste jak kryształ, z powodu znakomitej swej dobroci, zjednało sobie znaczny rozgłos.
Znaczna zawartość gliceryny, najpyszniejszy zapach róż i mocna piana, w wysokim stopniu wyróżniają to mydło.
Wyroby 4711 nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych, 1041R

Do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz z dogodnemi warunkami, **fol. GOŚCINNA** bez służebności, odległy od Piotrkowa wiorst 19, od Gorzkowic w. 3, fabryki Niechcice w. 3.—Gospodarstwo płodozmienne, inwentarze żywe i martwe kompletne, budynki w dobrym stanie, dwór wygodny w ładnem położeniu, ogród owocowy; — zbiory tegoroczne pomyślnie ukończone, siewy prowadzą się. Ogólna przestrzeń 377 mórg, w tem gruntów ornych 207 m., łąk dwukośnych 61 m., pastwisk 76 m., pod ogrodami 6 m., lasek dębowy 3 m., reszta drogi, rzeczka w łące; bogate pokłady torfu opałowege, zbyt produktów łatwy.—Pożyczka Tow. Kred. Ziem. 10,000 rs.—Wiadomość w Gościnnej p. Gorzkowice, bez pośrednictwa. 1292

Wincenty Słowacki,
artysta baletu Teatrów Rządowych Warszawskich,
zatwierdzony przez Warszawski Okręg Naukowy, **nauczycielem tańców**, udziela lekcje po domach prywatnych, pensjach i u siebie w kompletach, a także i dzieciom.—Przyjmuje do zapisu od godz. 5-ej do 8-ej.—**Plac św. Aleksandra № 13** (róg Żórawiej i Brackiej). 1280

Niniejszem donoszę, iż p. Kazimierz Ziembicki, z Warszawy, od obowiązków w kantorze moim zwolniony został i wydana mu plenipotencja jest unieważnioną, 1283
Fr. Korzycki.
Odessa, Plac Soborny, dom Rokko

SZKOŁA TAŃCA
K. Mestenhauser.
w 3 częściach, do nabycia w księgarniach.—Lekcje udzielam na godziny, o dzielnie dla dam, mężczyzn i dzieci. **Trębacka 13.** 1247

Nauka i wychowanie.

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55, 24718

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 27006

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielka dyplomowana, z Londynu poszukuje lekcyj. Włodzimierska 2, mieszkania 5, do 12-ej, po 7-ej. 2682r

B. przełożony szkoły przygotowawczej do wojska, kapitan T. Dowgird, przysposabia na ochotnika do szkół junkierskich, korpusów, również na oficerów zapasu. Senatorska № 15, od 4 do 6-ej po poł. 2664r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 27432

Do wspólnej nauki potrzebna dziewczynka, przygotowanie do 1-ej klasy. Nowogrodzka 27—1. 27441

H. Eskler (Esclair), nauczyciel doświadczony udziela lekcyj francuzkiego języka sposobem dostępnym, podług najnowszej metody. Bliższa informacja w sklepie spożywczym „Berta" przy ulicy Złotej № 32. 23864

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 2 519

Konwersacja francuzka, niemiecka dla panienek i chłopców. Nowy Świat 46, mieszkania 16. 2691r

Lekcje malarstwa i muzyki udzielam u siebie i na mieście, można egzercytować się. Nowogrodzka 17, m. 16, od 10—1. 26832

Lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94, mieszkania 25, od godziny 2—3. 26985

Lekcje muzyki. Patent konserwatorjum. Przeskok 3, m. 5, od 11—12. 26986

Nauczycielka z patentem konserwatorjum przyjmuje lekcje fortepianowej muzyki. Podwale № 9, m. 8. 27452

Nauczycielka z gimnazjalnym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj, po cenie przystępnej. Specjalność matematyka. Marszałkowska № 94, m. 20. 27417

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Podwale 19, m. 21. 27488

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafėjego i muzyki, z patentem poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 12-ej do 4-ej. 24756

Niemki bony młode dostaną posady. Jasna 2, Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 27125

Niemki poszukuję, osobny pokój w miejscu lekcje. Hoża 20, m. 6, do 11-ej. 27129

Niemka młoda, z wyższym patentem, znająca russki, udziela lekcyj—pozwolenie władzy. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 6. 26932

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 26128

Osoba ze świadectwem konserwatorjum, udziela lekcyj fortepianu i teorji. Ul. Prosta № 4, m. 22. 2622r

Osoby życzące zapoznać się z metodą froeblowską w zakładzie Zofji Garbowskiej, Zielna 11, mogą się zgłaszać przed 1-m października od 9—10 i od 2—3. 27500

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacji. Szpitalna 5, m. 16, 1-e piętro. 26499

Pomieszczenie dla panienek, konwersacja francuzka, fortepian. Wspólna 23, mieszkania 8. 27012

Poszukuje wdowa na mieszkanie uczni albo pensjonarek ze wszystkiem. Róg ulicy Krochmalnej i Żelaznej № 49, m. 7. 27235

Potrzebną jest nauczycielka do przygotowania chłopca do gimnazjum w mieście Łodzi, pożądana jest muzyka gruntowna. Wiadomość: Wspólna № 33, m. 1. 26943

Potrzebna korepetytorka, znająca dokładnie język russki i arytmetykę, dla uczennicy klasy 3-ej. Krucza 3, m. 8, od 10-ej do 1-ej po południu. 27473

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann, Nowolipie 18, mieszk. 21, od 3-ej do 8-ej. 27294

Pragnę brać lekcje retuszerji. Ofety przyjmuje Kurjer Warsz. dla „M. E." 27408

Potrzebna jest nauczycielka na wieś do dwojga dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod **Lucyna B. z nadmienieniem wymagań.** 27439

Russka z dyplomem nauczycielki, życzy udzielać lekcyj francuzkiego, niemieckiego, russkiego i muzyki. Żórawia 11, m. 8. 27433

Sumiennie, tanio. Młoda francuzka, nauczycielka posiadająca russki, polski, muzykę, szuka lekcyj na godziny. Także za obiad.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Marie-Thérèse." 27197

Student uniwersytetu, filolog IV-go kursu, poszukuje lekcyj języków starżytnych, oraz russki. Wiadomość: ulica Sosnowa № 6, mieszkania 4. 27436

Student, tani i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd. Chmielna 35, m. 7. 2705r

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wilcza 39, m. 8. 2707r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska № 4, mieszkania 9. 2708r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Chmielna 14, mieszkania 20, lub u stróża. 2709r

Tanio!.. Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, udziela lekcyj języka russkiego (konwersacja, korespondencja, literatura, opracowanie ćwiczeń). Wspólna 7, mieszk. 25. 27442

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela lekcyj muzyki. Żelazna 40, mieszkania 16. 27466

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Włodzimierska 10, mieszkania 15. 27538

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpoczynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, pończoszniсtwa, koronkarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, litografji, grawerstwa, retuszerji, heljominiatur, malowania, wypalania na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Patenty wydaje. Pensjonarki przyjmuje. 27009

Za pokój lekcje francuskiego, niemieckiego. Złota 22, m. 19, od 11 do 2-ej. 2667r

Zupełnie biedny student, matematyk, z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj. Oferty w Kurjerze „Matematykowi." 2706r

Doniesienia osobiste.

Diana de Meridore list wysłany. 27450

Handlowiec lat 26, konduity nienagannej, dla polepszenia bytu poszukuje dozgonnej towarzyszki, nie bacząc na jej pochodzenie i wiek, byleby tylko dała mu możność niezależnej pracy, do której potrzebuje 2,000 rs. Rzecz traktuje serjo i dyskretnie. Osoba interesowana raczy nadesłać swą ofertę poste-restante „Arkadjuszowi", z nadmienieniem, aby odbiorca na poczcie okazał kwit redakcyjny tegoż pseudonimu. 27266

Kawaler, katolik, lat 30, posiadający znany i dobrze procentujący zakład fabryczny, nie mogąc dobrać w kółku znajomych odpowiedniej dla siebie partji, uprasza niniejszem najuprzejmiej rodziców, mających córki na wydaniu, o łaskawe zawiązanie z nim w tym celu korespondencji. Pragnie ożenić się z panną, katoliczką, lat 22—28, brunetką, przyjemnej powierzchowności, energiczną i gospodarczo wychowaną, a mogącą mu wnieść pewnego posagu rubli dziesięć tysięcy. Pierwszeństwo odda ofertom rodziców, posiadających jaki zakład fabryczny lub przemysłowy. Łaskawe oferty uprasza poste-restante Warszawa dla „Antona." O złożeniu ofert należy zawiadomić przez Kurjer Warszawski. 27253

Kawaler lat 27, katolik, przyjemnej powierzchowności, szlacheckiej rodziny, urzędnik, mający oprócz pensji 1,000 rs. rocznego dochodu, pragnie się ożenić z panną nie starszą nad lat 23, przystojną, praktyczną, inteligentną, muzykalną, a przedewszystkiem zacnie wychowaną, ceniącą życie szlachetne i tęskniącą tylko za ciszą domowego ogniska. Posag nie jest wymagalnym, jakkolwiek nie wyrzekam się przyjęcia takowego, lecz w braku gotów jestem sam zająć się i wyprawą. Oferty poste-restante Warszawa „Z. Z. 27." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 27305

Stefanja G. raczy odebrać list z poczty od Wł. 27540

„Samotnemu" list wysłano. 27551

Wdowa bezdzietna, lat 33, miłej powierzchowności, pracowita, moralna, mająca sklep kolonjalny, poszukuje męża odpowiedniego wieku i bytu materjalnego. Oferty można adresować poste restante dla Fr. 4. 27243

Posady i prace.

a) Poszukiwania.

A) Polka wykształcona, z wyższą muzyką i konwersacją francuzką, szuka zajęcia od 8 rano do 1-ej lub stałego. Żórawia № 15, mieszkania 15. 27030

Buchalterka i korespondentka w językach polskim, niemieckim, francuskim, poszukuje posady. J. Z. Królewska 37, m. 8. 25 56

Francuzka szuka zajęcia, dwie godziny 50 kop. Oferty: Kurjer „Francuzka." 24888

Izraelitka poszukuje miejsca gospodyni lub do towarzystwa osoby chorej. Krucza 25, mieszk. 5. 27398

Kobieta z chlubnemi świadectwami szuka obowiązku do kuchni od kwartału w zamożnym domu. Wiadomość: Nowomiejska № 3, mieszk. 14, od godz. 4—6-ej. 27414

Ktoby z pp. właścicieli gorzelni lub zarządzających takowemi, potrzebował praktykanta z czteroklasowem wykształceniem i trzymiesięczną praktyką, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyr. „Słód". 27110

Korespondent polski, russki, niemiecki, francuski oraz buchalter poszukuje zajęcia na godziny. Zaofiarowania przyjmuje pod adresem Orla 10, mieszk. 4, od 3—4-ej. 27193

Kucharka dobrze znająca się na kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od kwartału do dużego domu. Wiadomość: ul. Podwale № 22, sklep spożywczy. 27486

Kobieta przyzwoita, z rekomendacją, poszukuje mieszkania za usługę. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 80, w sklepie spożywczym. 27472

Młoda osoba, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje pracy, w miejscu lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kiosk przy Koperniku dla „Stelli." 2704r

Młoda osoba, która skończyła pensję, posiada muzykę, języki, specjalnie francuski z konwersacją, szuka odpowiedniego zajęcia, może być do towarzystwa, do dzieci, na przychodnią, stałą lub na wyjazd. Chłodna № 32, m. 24. 27159

Młoda francuzka szuka zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty zostawiać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla F. A. 2693r

Młody człowiek, znający języki polski, russki, angielski, francuski, niemiecki i włoski poszukuje miejsca korespondenta, bibljotekarza, tłómacza lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. M. P. M. 27456

Młody człowiek, skończywszy 4 klasy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazami „Młody człowiek." 27420

Nauczycielka polka, wszechstronnie wykształcona, francuski, niemiecki, muzyka, świetna rekomendacja, wiek średni, szuka miejsca na wieś. Oferty: „Patent" kantor Kurjera. 27308

Niemka inteligentna z prowincji, znająca języki niemiecki, polski i russki, poszukuje miejsca sklepowej, bufetowej lub bony. Wiadomość: ulica Długa 46, Sorokin. 2701r

Od 100—200 rs. ofiaruję za wyrobienie odpowiedniej posady człowiekowi, posiadającemu języki polski, russki i rachunkowość, kawalerowi, energicznemu i dobrego zachowania się. Oferty proszę wysyłać pod adresem: poste-restante Lublin dla „Dwudziestokilkoletniego." 26941

Osoba dobrze wychowana i wykształcona poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem lub wychowania dzieci i zajęcia się ich edukacją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „15,941." 26632

Ogrodnika, praktyka, pilnego, rekomendować może zaraz M. Pracki, nauczyciel szkoły ogrodniczej. Koszykowa № 41 (Warszawa). 27312

Osoba zdolniona kompletnie w strojach, kroju, krawieczyźnie, poszukuje miejsca w magazynie lub prywatnie. Oferty w Kurjerze pod literą Z. 27532

Osoba znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca za gospodynię do pojedyńczej osoby. Chmielna 45, m. 53. 27536

Osoba wiekowa szuka miejsca do pojedyńczej osoby. Wiadomość: Piękna № 62, u stróża. 27448

Osoba młoda, znająca dobrze krawieczyznę, poszukuje miejsca za pannę służącą. Ulica Chmielna № 19, mieszk. 25. 27305

Osoba do zajęcia się domem i dziećmi, uzdolniona muzyki i języków, poszukuje zacnej rodziny za skromne wynagrodzenie. Mokotowska 53, m. 4. 27440

Osoba młoda, fachowa, niemka, poszukuje zajęcia sklepowej, bufetowej lub też do wyręczenia pani domu, zna się na gospodarstwie i szyciu, może być na przychodnią. Wiadomość Senatorska № 22, m. 25. 27484

Osoba młoda, wdowa, obeznana dokładnie z gospodarstwem kobiecem, posiadająca rekomendacje, z odpowiedniem wykształceniem, pragnie przyjąć miejsce do zarządo domem i gospodarstwa, na wieś lub w mieście. Wiadomość: Stara Praga, ulica Blaszana № 1, mieszkania № 5. 27549

Panienka z dobrego domu, wykształcona, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Izabella." 27399

Polka z gruntowną znajomością francuskiego, niemieckiego, russkiego i muzyki, poszukuje miejsca. Freta Szeroka № 13, mieszkania 2. 27461

Poszukuję miejsca do dozoru dzieci. Oferty dla „Bronisławy" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27506

Poszukuję miejsca do dozoru chorych lub dzieci, znam dobrze kuchnię i gospodarstwo domowe. Świętojańska 13, m. 1, od 11—1-ej. Pewne poręczenie. 27515

Panna służąca z Poznańskiego, znająca krawiecczyznę, mogąca się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca. Chłodna № 34, mieszkania 8. 27531

Paryżanka poszukuje demi-place. Mazowiecka № 20, fabryka gorsetów. 26972

Poszukuje posady w interesie handlowym chętny młody człowiek, który w znaczniejszych domach pracował. Informacje przyjmuje magazyn „Hipolita", ulica Marszałkowska № 145. 26999

Poszukuję miejsca towarzyszki do starszej osoby. Marszałkowska 105—8. 26998

Rubli 50 ofiaruję za wyrobienie posady fabrycznej człowiek w średnim wieku, fachowy. Oferty pod L. L. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2662r

Rodowita francuzka poszukuje miejsca lub demi-place. Oferty pod lit. M. D. przyjmuje Kurjer. 27284

Rodowita francuzka, wykształcona, poszukuje konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nathalie." 27529

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę. Ul. Krucza № 16, w sklepie. 27445

Student uniwersytetu poszukuje pracy w godzinach rannych lub popołudniowych. Oferty uprasza składać w domu № 17, mieszk. 1, przy ulicy Kruczej, dla M. J. M. 27421

Wdowa zdolna do wszelkiego gospodarstwa poszukuje pracy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla Józefy. 27300

b) Zaofiarowane.

Bardzo zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Chmielna 62, m. 2. 27457

Chłopcy potrzebni do nauki od lat 14. Nowolipki 31, mieszk. 2. 27523

Do składu artykułów technicznych potrzebny młody człowiek. Pierwszeństwo dla pracujących w tej branży. Świętokrzyzka 7, mieszkania 6. 26930

Freblówka niemka potrzebna za pokoik godzinami. Jerozolimska 84, m. 12. 27169

Korespondent w językach angielskim i niemieckim na godzinę dziennie potrzebny zaraz. Oferty pod „Jam" przyjmuje Kurjer Warsz. 27352

Młody człowiek, obeznany z całą manipulacją robienia pudełek papierowych i panny od 16—18 lat, potrzebni są do zajęć mechanicznych, lekkiej pracy. Wiadomość u stróża, Marszałkowska 55. 27454

Potrzebna jest bona francuzka. Senatorska 36, mieszk. 3. 27202

Potrzebny zdolny czeladnik szewcki do prowadzenia warsztatu. Warunki korzystne.— Hoża 38, m. 27, od 4 do 5-ej po poł. 27187

Potrzebne są podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Długa 27, mieszk. 19. 27234

Potrzebny jest zaraz pomocnik jeometry z narzędziami lub bez, na stałe zajęcie. Proszę podać listownie warunki, Siedlce poste-restante pod lit. K. B. Z. 27255

Potrzebna bona francuzka, demi-place. Marszałkowska 123, mieszk. 3. 27221

Preser do filcu na wyjazd zaraz jest potrzebny za dobrem wynagrodzeniem. Porządne panienki na wspólne mieszkanie. Warecka 1, m. 4. 27259

Potrzebna jest zaraz na wyjazd kompletnie uzdolniona panna do strojów damskich.— Wiadomość: ul. Solna № 5, m. 7, od 6 do 8-ej wieczór. 27120

Potrzebne zdolne wykończarki do pończoch. Nowy-Świat № 16, m. 20. 27519

Potrzebna panna, znająca krój, szycie bielizny i haft, na wyjazd. Wspólna 2, mieszk. 1, zgłaszać się zrana od 10-ej do 12-ej, stróż wskaże. 27511

Potrzebna jest na wyjazd panna uzdolniona do sukien. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 15. 27501

Panny kompletnie uzdolnione w krawiecczyźnie potrzebne zaraz do pracowni Zofji Rawskiej, Leszno № 28. 27518

Panna do staników, bardzo zdolna, potrzebna, za dobrem wynagrodzeniem. Bracka 20—2. 27533

Potrzebne panny bardzo zdolne do spódnic. Sosnowa № 9, m. 13. 27498

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników. Ul. Podwale 38, mieszk. 8. 27494

Potrzebne są panienki do nauki robót włóczkowych oraz zdolne. Włodzimierska № 1, m. 22, od godz. 11—1-ej. 27493

Potrzebna zaraz gospodyni wiejska, umiejąca gotować. Krucza 3, stróż wskaże. 27477

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do spódnic i rękawów zaraz. Zielna 13, mieszkania 1. 26587

Potrzebna niania niemka z russkim, lat 40, ze świadectwami, w Warszawie i dobra kucharka na wyjazd do Moskwy. Nowy-Świat № 59, mieszk. 12. 27415

Potrzebne zdolne maszynistki do pończoch. Krucza 32, m. 1. 27418

Potrzebne panny do pończoch, zdolne. Freta № 35, m. 5. 27423

Potrzebna jest francuzka muzykalna na wyjazd. Wiadomość: Bracka № 16, m. 37, od godziny 4 do 6-ej. 27424

Potrzebna służąca w wieku 20 do 30 lat, władająca językami russkim i niemieckim, na wyjazd do Rosji. Wiadomość u p. Herba, Trębacka 2, 1-sze piętro. 27429

Potrzebna jest zdolna starsza panna, może być bez kroju i z całem pomieszczeniem.— Chmielna 30, m. 2. 27396

Potrzebna zdolna maszynistka i dziurkarka do koszul męzkich. Plac św. Aleksandra № 14, mieszk. 3. 27400

Potrzebuję starszej panny do kapeluszy damskich. Magazyn „Marguerite", ul. Czysta 6. 27552

Potrzebne panny do krawiecczyzny podręczne zaraz. Graniczna № 11. 27392

Potrzebne są panny od 10—16 lat. Nalewki 26, m. 3. 27470

Potrzebna bona niemka, młoda, do russkiej familji. Nowo-Wielka 15, m. 5. 27471

Poszukuje się panny służącej przyjemnej powierzchowności, znającej doskonale krój. Zgłaszać się można: Trębacka № 11, do właściciela, między 11 zrana a 2 po poł. 27468

Potrzebna uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju do prywatnego domu. Włodzimierska 13, m. 6, do 12-ej. 27467

Potrzebne są zaraz zdolne prasowaczki na wyjazd do m. Łodzi. Wiadomość: Świętojerska 34, mieszk. 6. 27463

Potrzebna zdolna maszynistka i uczennica do bielizny. Ulica Świętokrzyzka 6, Józefina. 27451

Potrzebny uczeń do mechanika. Ulica Nowogrodzka № 20. 27413

Sztafierki zdolne potrzebne są zaraz do fabryki kapeluszy filcowych męzkich, Marszałkowska № 13. 26980

Staniczarki zdolne potrzebne. Podwale 6, m. 3. 27393

Uczeń chrześcjanin potrzebny do kantoru.— Oferty pod „5139" w Kurjerze. 27534

Kupno i sprzedaż.

A. **Biurko** antyk do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Majoliki** angielskie do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Platery** wielki wybór, kosze do ciast od rs. 1 kop. 80 w Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Porcelana** różna do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Gałki** do lasek i parasolek z zegarkami, angielskie, od rs. 6 do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Szkło** nowe i stare do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Biżuterja** srebrna i granaty od 12 kop. za sztukę, do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Filtry** i słoiki hermetyczne do marynat do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Kostjumy** teatralne damskie i męzkie do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Kiosk** wystawowy do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Maszyny** do szycia od rs. 6 do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Maszyny** do pończoch do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Mapa** Europy do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Lornetki** i lunety do nabycia w Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Kompletne** urządzenie salonu, nadzwyczaj wykwintne, do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Garnitury** mebli od rs. trzydziestu do 2.500 do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Słupy** marmurowe i drewniane od rs. 10 do 75, do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Samowary** platerowane do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Budziki** od rs. 2 kop. 90 do nabycia w Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Meble** pojedyńcze do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Inkrustowana** skałkowa broń, prześliczna dla zbieraczy, do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Amerykańskie** fisharmonjum do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28.

A. **Wielki** wybór obrazów do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Wielki** wybór otoman do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Całkowite** urządzenie sklepowe do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Fotel** składany na kółkach, dla chorego, do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

A. **Autografy** sławnych ludzi do nabycia w 2-ej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2574r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) **Nowość.** Lampy do maszyn do szycia za pomocą szruby i nie psujące oczu oraz lampy wiszące i stołowe sprzedaję na raty, za gotówkę odstępuję rabat. Dzika № 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 27292

A) **Herbata** chińska wyborowa na różne ceny w kantorze „W. Tryniszewski i S-ka", Senatorska 8 (kantor w podwórzu). Ceny nie podwyższone. 26449

Artystyczna reparacja antyków, mebli, wachlarzy, przedmiotów z kości, perłowej masy, porcelany, majoliki, alabastru. Zakład reparacyjny, Krakowskie-Przedm. 73. 24814

A) **Sprzedam** elegancką kasę dębową, imitującą ogniotrwałą. Graniczna 17, mieszkania 2. 27539

Bukiety Makarta, wieńce suszone, wieńce metalowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.— Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, dawniej Bracka. 27508

Całe urządzenie salonu do sprzedania. Żórawia № 3, m. 10. 2516r

Do sprzedania garnitur utrechtem ponsowym kryty i szafa jesionowa. Świętokrzyzka 15, m. 19. 27081

Do sprzedania meble, serweta i dywan.— Nowy Świat № 43, m. 5. 27027

Do sprzedania garnitur mebli palisandrowy rs. 40, szafa jesionowa rozbierana rs. 20. Wielka 45, mieszk. 22. 27505

Do sprzedania ozdobne urządzenie sklepowe oraz towar niciano-włóczkowy. Marszałkowska 95, sklep „Antonina." 27520

Do sprzedania dwa landa używane. Plac Warecki № 10, poczta. 27462

Do sprzedania okrycie syberynowe dla wysokiej osoby i trzy oleandry duże. Nowy-Świat № 22, m. 12. 27388

Dywan ręcznej roboty do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 27404

Do żałoby suknia na osobę wysoką i pełną do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 27405

Do sprzedania kanapa, dwa fotele rzeźbione, mocnej roboty. Wspólna 44, mieszkania 14. 27431

Do sprzedania dwa łóżka orzechowe stylowe, bardzo ozdobne. Zgoda № 2, mieszkania 13. 27422

Do sprzedania dorożka, sanki i para koni. Pawia № 94. 27416

Edouard Coqui poleca świeży transport herbaty chińskiej wyborowej od 2—3 rs. Specjalne imbryki z glinki japońskiej. 27525

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian Kralla - Seidlera, 7 oktaw, do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 27171

Fortepian o 6½ oktawach za rs. 100. Chłodna 52, mieszk. 6, od 10 do 5-ej. 24123

Fortepian Hofera do sprzedania. Chmielna 13—4. 26933

Fortepian krótki rs. 40. Nowy-Swiat 59, stróż wskaże. 27226

Fortepian dobry rs. 45, maszynę Singera rs. 15, sprzedam. Piwna 35, mieszk. 14. 27397

Fortepiany do sprzedania mało używane, Małeckiego, Kerntopfa. Hoża 6, mieszkania 4. 27480

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu. 27535

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, bardzo dobry, sprzedam. Nowosenatorska № 3, mieszkania 7. 27530

Garnitur orzechowy, utrechtem kryty oraz garderoba damska do sprzedania. Krucza 3, mieszk. 2. 27476

Garnitur pluszowy, lustro, kredens i szafa machoniowa do sprzedania. Chłodna № 6, m. 1. 27323

Garnitur mebli, świeżo kryty, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 3, mieszk. 8, od 10 do 1-ej. 27474

Gitara do sprzedania. Wiadomość: Hoża 5, m. 12. 27406

Kajety, przybory rysunkowe, książki szkolne, najtaniej w księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 25129

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy używane tanio, w zupełnie dobrym stanie, w fabryce Bohtego, ulica Nowy-Świat № 34. 26949

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kandelabry, łóżka ozdobne, szafy, garniturek fantazyjny, stół, krzesła. Jasna 2. 275 5

Kareta do sprzedania za 120 rs. Wiadomość: Podwale № 20. 2695r

Karetę trzyosobową i konia sprzedam tanio. Chmielna 7, u Piotra. 27510

Kasy ogniotrwałe, okucia do drzwi i okien, angielskie kłódki, zatrzaski, zasuwy wyrobu własnego i wszelkie obstalunki. G. Gotlschalk w Warszawie, Elektoralna № 15, wprost Orlej. 2694r

Lustro 75×27 z konsolą, szafki do bielizny, biurka, łóżka, umywalnie, szafka do cygar, krzesła skórą kryte, kolumny. Leszno 51, mieszkania 2. 27446

Lampy dwie gazowe wiszące i gazometr 5-płomienny w dobrym stanie za ⅓ kosztu do odstąpienia. Aleja Jerozolimska № 29, mieszkania 6. 27485

Lankastrówka 16 rs. 30. Nowy-Świat 59 stróż wskaże. 27225

Ławki i katedry po zwiniętym zakładzie naukowym do sprzedania. Sienna № 33, stróż wskaże. 26961

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25958

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 27304

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, łóżka, umywalnie, kredensy, krzesła, stoły dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 26226

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 26 66

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 27060

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 27074

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12 oraz reparuję najtaniej. Dzika 20, mieszkania 34, druga brama, 1-sze piętro, Ignacy Tagszejn. 25088

Maszyna pończosznicza nowa, „szeroka 13", do sprzedania. Graniczna 10, m. 5. 2 969

Meble różne, biurko antique z bronzami, palto i algierka elki męzkie do sprzedania.— Nowy-Świat № 16, mieszk. 36. 27157

Meble bordo salonowe za 200 rs. Zielna 15 m. 2. 26669

Meble czarne eleganckie do sprzedania tanio. Pańska 3, m. 5. 27479

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 27543

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, nowe i używane, tanio. Jerozolimska 78, mieszkania 10. 27321

Na raty zegary ścienne, regulatory, budziki, u zegarmistrza W. Ostrowskiego, Plac św. Aleksandra 14. 26346

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Bracka № 4, szwajcar wskaże. 27544

Otomana 23 rs., garnitur gabinetowy 30 urzędowej roboty. Marszałkowska 77, mieszkania 19. 27513

Oryginalne perskie dywany po bardzo niskich cenach, wyjątkowo i czasowo powierzono do sprzedaży W-ej Józefowej Hertz, w magazynie bielizny, Marszałkowska 148, Plac Zielony 13. 27419

Pianino mało używane do sprzedania za rs. 200. Żórawia № 15, oficyna lewa, 2-ie piętro, mieszk. 14. 26973

Pianino, rozmaite rzeczy, jako to meble, garderoba męzka i damska, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Widok 22, m. 6. 27054

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24323

Psy (pontry) czystej rasy, odchowane, sześciotygodniowe, do sprzedania. Chmielna № 62, mieszk. 21. 27563

Potrzebny używany mały powóz na jednego konia albo prelotka z budą. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Powóz." 27403

Pies młody, czarny, rasy kurlandzkiej, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 95, w sklepie spożywczym. 27401

Pianino nowe, berlińskie, eleganckie, do sprzedania. Ul. Zielna № 15, m. 2. 27434

Sążni sosnowych 1,000 przy pierwszej stacji od Warszawy do sprzedania. Wiadomość w sklepie „Nowy Bazar", Rymarska № 10. 27232

Szynele studencki i realny, żakiet, bluza, tornister do sprzedania. Warecka 11, mieszkania 3. 27301

Szafy i kontuary w sklepie kolonjalnym zaraz do sprzedania. Freta Szeroka № 10. 27495

Samowar do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 27407

Tanio otomana, szeslong i sofka. Żórawia 26, u tapicera. 27181

Tanio do sprzedania wózek dziecinny. Ceglana 5, m. 12. 27546

Tania sprzedaż towarów białych, pończochy, skarpetki, koszulki wełniane, hafty, koronki, artykuły podszewkowe. Chmielna 35, mieszkania 1. 2693r

Wyżły ułożone w polu do sprzedania. Podwale 46, mieszk. 7. 27391

Wolancik i szaraban nowe, nadzwyczaj eleganckie, do sprzedania. Ulica Krochmalna № 55. 27195

Węgierka na resorach, uprząż krakowska, koń siedmioletni, szpak, wszystko w najlepszym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, Świętojerska 26, codziennie zrana od 8—12-ej. 27241

Za rs. 330 pianino lipskie, prawie nowe. Warecka № 9, m. 15. 26695

Za 45 rs. sprzedaje się dubeltówka nowa, systemu Ansona i Dyblej'a, z narzędziami.—Dzielna № 25, mieszk. 5, między 3 a 6-tą po południu. 27435

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 27517

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 12,000 rs. jest do sprzedania w mieście gubernjalnem. Ul. Bielańska № 21, m. 5. zrana od 10 do 12-ej. 27437

A) Rubli 15,000 częściowo lub w całości do wypożyczenia na domy w Warszawie.—Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od 3—5-ej. 27177

Bufet w handlu win i spirytualij do wynajęcia. Bracka 25. 27339

Bardzo porządnie urządzony sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Jerozolimska 64. 2617r

Do zbycia korzystny interes, sklep mydlarsko-farbiarski. Wiadomość w zakładzie mlecznym, Bracka № 2. 26919

Do otwierającego się od Nowego Roku koncesjonowanego większego przedsiębiorstwa, zapewniającego b. znaczne zyski, poszukuje się kapitalistów. Poważne oferty z oznaczeniem wysokości wkładów uprasza się składać w kantorze Kurjera dla „Przedsiębiorstwa więkkszego." 26989

Doskonały interes. Do odstąpienia krowiarnia z gospodami wraz z maglarnią. Złota 40, m. 1. 26677

Do sprzedania sklep galanteryjno-piśmienny z dystrybucją. Wiadomość: ul. Podwale № 40, mieszkania 7. 27005

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy z mieszkaniem bardzo wygodnem. Wilcza № 53. 24767

Dom do sprzedania blisko Alei Jerozolimskiej, cena 78,000 rs., jakoteż dom do sprzedania lub wynajęcia, kwalifikujący się na biuro, restaurację i t. p. Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 27458

Do sprzedania sklep rzeźniczy za przystępną cenę. Ul. Leszno № 69. 27478

Do sprzedania sklep spożywczy. Żórawia № 28. 27444

Dom z dochodem 2,000 do sprzedania lub wydzierżawienia na 3 lata z powodu wyjazdu. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. K. G. 27426

Emeryt poszukuje kapitału rs. 3,000 na pierwszy numer hypoteki domu, ze spłatą procentem amortyzacyjnym. Wiadomość: ul. Mirowska № 3, mieszkania № 4. 27428

Garkuchnię sprzedam w bardzo dobrym punkcie, dobre powodzenie. Ulica Żelazna № 27. 27128

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, gospodarz wybiera komorne i dopłaca jeszcze 10 rs. Warecka № 1. 27527

Jest do sprzedania sklep mydlarski lub może być wspólnik z kapitałem rs. 500. Wiadomość w składzie aptecznym, Nowy-Świat № 38. 27190

Jest do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny za cenę przystępną. Ulica Śliska № 27. 26957

Korzystny interes! Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam fabrykę rękawiczek i sprzedaż towarów galanteryjnych z wyrobioną firmą, egzystującą od r. 1880-go. Wiadomość: Hoża № 2, przy Placu św. Aleksandra. 26339

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach ressorowych, z gwarancją za całość mebli, wstawieniem takowych w mieszkaniu i t. p., zajmuje się odbiorem towarów z kolei, statków, poczty, oraz wysyłką tychże.—Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu.—Posiada na składzie cement Grodziec.—Podejmuje się opakowań fortepianów, mebli, szkła itp. 2557r

Korzystne kupno. W dniu 6-ym października n. s. sprzedaną będzie w sądzie okręgowym w drodze działów nieruchomość przy ul. Świętokrzyzkiej № 1334B/27. Nieruchomość ta styka się bezpośrednio z ogrodami szpitala Dzieciątka Jezus, przez które, po zniesieniu szpitala, mają być przeprowadzone nowe ulice ku Marszałkowskiej, skutkiem czego posesja ta zyska wiele na wartości. Życzący ją nabyć, raczą po bliższe objaśnienia zgłosić się w Aleje Jerozolimskie № 78, m. 30. 2703r

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat 30. Nowomiejska № 17. 27410

Kawiarnia w dobrym punkcie do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Freta № 16, m. 12. 27438

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Wielka 43. 27001

Mogę dać odpowiednie mieszkanie, stosunki, pracę i paręset rubli w ciągu roku, poszukuję współki interesu handlowego lub warsztatu. Oferty do Kurjera „Pracowitemu." 27186

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Wronia 19. 27526

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipki № 27. 27492

Na fortepian czarny, krótki, pożyczę 150 rs. i więcej. Nalewki 26, mieszk. 3. 27469

Potrzebne 8,500 rs. na spłatę, na pierwszą hypotekę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod cyfrą 8,500. 27459

Potrzebuję pożyczyć 400 rs. na pół roku, dam pewną gwarancję. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, lit. M. W. 2699r

Plac na Pradze do sprzedania, rozległości 7,312 łokci kwadratowych, przy ulicy Aleksandrowskiej № 184d. Wiadomość obok, w składzie kamieni młyńskich W-go Neumana lub u właściciela na ulicy Marszałkowskiej pod № 143, mieszk. 7, od godz. 10—1-ej. 2700r

Poszukuję sklepu spożywczo-dystrybucyjnego z wyrobioną klijentelą. Oferty proszę nadsyłać do perfumerji Rajmunda, Nowy-Świat 15, od Alei Jerozolimskiej. 2650r

Rubli 10,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer domu murowanego. Wiadomość: Wiński, Nowo-Wielka 5. 27504

Rubli 4,000 potrzebne na spłacenie na 6%.—Hypoteka pewna. Żórawia 22, m. 24. Bez pośrednictwa. 27502

Rubli 9,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „9,000." 2697r

Skład węgli do sprzedania. Plac jest obszerny. Nowolipki 72. 26479

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Wiadomość: Grzybowska 74, mieszkania 59. 26946

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 44, w składzie węgla. 26987

Skład węgli duży, egzystuje lat 15, do sprzedania. Leszno 34. 27522

Sklep z pieczywem (filja) do odstąpienia. Ul. Żórawia № 38. 27162

Sklep spożywczy do sprzedania. Królewska № 6. 27354

Sklep spożywczy, Grzybowska 22, za 160 rs. do sprzedania. 27516

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, oddawna egzystujący, pierwszy od Krakowskiego-Przedmieścia, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Bednarska № 28. 27514

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Krakowskie-Przedm. № 20. 27509

Sklep spożywczy do sprzodania zaraz. Ulica Hoża № 76. 27487

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Krucza № 42, w sklepie. 27496

Suma 6,000 potrzebna na 1-szy numer hypoteki m. Warszawy po Towarzystwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod S. K. do 10-go października. 27427

W środku miasta dom z placem do budowania może być sprzedany. Cena 50,000 rs. Dochód roczny 5,400. Wymaga się gotówki 20,000 rs Wiadomość: Wspólna 44, mieszkania 20, między 4 a 6-tą po południu. 26777

Zaraz pralnia do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 2698r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Bednarska 24. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, schowanka, odświeżone—oraz pojedyńcze pokoje. 27491

Do wynajęcia lokal przy ul. Królewskiej № 49, od 1-go października, składający się z 5-iu obszernych pokojów nowowyrestaurowanych i sypialni o 4-ch oknach, salonu o 3-ch, jadalni o 2-ch i 2 pojedyńczych o jednem oknie. Okna wychodzą na ogród, gaz, waterklozet, wanna, wodociąg. Dom skanalizowany. Cena umiarkowana. Wiadomość na miejscu. 27172

Do wynajęcia od 1 października 1891 trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 43, mieszkania 1. 27497

Dla kształcącego się młodego człowieka jest wspólny pokój, z całodziennem życiem, za rs. 20, Włodzimierska № 6, stróż wskaże. 27537

Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Chłodna 21. 27402

Dla młodej osoby w domu obywatelki mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem. Ul. Wspólna 42, m. 17. 27482

Dwa lub trzy pokoje, z przedpokojem, umeblowane do wynajęcia, wejście osobne. Nowy-Świat 41, m. 5. 27512

Jest do odstąpienia pokój o 2-ch oknach, z przedpokojem, na żądanie może być z meblami. Oboźna № 7, m. 2. 27521

Krucza № 5, mieszkania 5, jest na parterze pokój do wynajęcia—od godziny 3-ciej do 5-tej. 27409

Lokal na restaurację, na 1-m piętrze do wynajęcia zaraz. Krak.-Przedm. 53. 27390

Nauczycielka poszukuje współlokatorki na pokój umeblowany. Żórawia 29, mieszkania 1. 27507

Na skład węgla do wyncjęcia obszerny plac na Nowej-Pradze, przy ulicy Średniej № 3, wiadomość na miejscu. 27547

Od 1-go października potrzeba 5—6 pokoi umeblowanych z kuchnią, w blizkości placu św. Aleksandra. Zgłaszać się: plac św. Aleksandra № 14, m. 6. Angeli. 27481

Pokój na 1-m piętrze przy rodzinie. Nowy-Świat 59. 27224

Pomieszczenie dla osoby pojedyńczej przy rodzinie. Fortepian. Tamże suknia ślubna. Marszałkowska 131, m. 8. 26948

Pokój z usługą, meblami i całodziennem życiem oraz opieką troskliwą, dla starszej osoby. Hoża 38, m. 27. 27184

Pomieszczenie dla panienki z fortepianem; tamże piękny frontowy pokój jeden lub dwa do wynajęcia. Miodowa № 12, m. 15. 26786

Do wynajęcia od 1 października trzy lub cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew. Żelazna 69, róg Krochmalnej. 2648r

Pokoje kawalerskie do wynajęcia. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 27082

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Pokój do wynajęcia zaraz, całodzienne utrzymanie, 25 rs. miesięcznie dla jednej osoby; dla dwóch po rs. 18. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 27503

Potrzebne od 1 października 2 pokoje, przedpokój, w okolicy placu Teatralnego. Oferty piśmienne do kantoru Kurjera Warszawskiego dla A. S. 27425

Pokoik ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Złota 63, m. 17. 27430

Pokój z oknem na ogród. umeblowany, samowar, usługa. Smolna 24, m. 7. 27499

Sklep z mieszkaniem, zaraz lub od 1 października, Mokotowska 25, w punkcie odpowiednim dla felczera, na skład wędlin, lub dystrybucję. Cena zniżona. 27465

Sale fabryczne częściowo i razem do wynajęcia każdego czasu. Hoża № 64 27036

Stajnie wytworne na 16 koni i wozownia, każdego czasu do wynajęcia. Ulica Hoża № 64. 27037

Zaraz pokój z meblami i fortepianem lub bez. Smolna 15, m. 8. 27475

2 pokoje eleganckie od 1 października, łazienka, obiady. Złota 16, m. 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 27489

6 pokojów z wygodami, na 1-m, 2-m piętrze. Hoża 8. 26099

Doniesienia rozmaite.

Aleksandrów-Ciechocinek. Lekarz weterynarji Krynicki, zawiaduje nadzorem weterynaryjnym w Aleksandrowie i Ciechocinku. 17864

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 26851

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

A) Siostry Badior powróciły i przyjmują zamówienia na żakiety, okrycia, kostjumy trykotowe oraz jersey'e. Erywańska 9, mieszkania 4. 27092

Adres: Chmielna 15. Masło z Trembek, chleb wiejski, śmietana, jaja, baranina, gruszki Berry. 27196

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 27168

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 27528

Herbatę chińską karawanową poleca skład herbaty chińskiej Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 25250

Krawatów, kwiatów dokładnie wyuczamy. Leszno 51, m. 2. 27118

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca na wyjazd. Zamieszkała pod № 4/943 ulica Mirowska. 27413

Nagrody rs. 3. Zgubiono d. 17/9 91 korale. Kto takowe znalazł zechce odnieść: ulica Krochmalna 33, do Grundlanda, za powyższą nagrodą. 27490

Nawozy mineralne, guano, etc. Dery dla koni, oleje, trany, polecamy. Mirosławski, Elektoralna 5. 2531r

„Oszczędność." Piorę bieliznę nie niszcząc takowej, uskuteczniam reparacje, po bieliznę posyłam i odsyłam. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 27411

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 27449

Obiady w domu prywatnym, cena przystępna. Wspólna 42, m. 17. 27483

Obiady na świeżem maśle w domu i na miasto, cena stosownie do wymagań. Hoża 38, m. 27. 27185

Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8. 25336

Pracownia J. Kaczyńskiej uczennicy B. Hersego, po powrocie z zagranicy przyjmuje suknie i okrycia, ceny przystępne. Zielna 17, mieszkania 18. 25789

Pragnę przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Chmielna 63, m. 12. 27464

Rs. 1 nagrody otrzyma, kto odniesie do zakładu introligatorskiego, Daniłowiczowska № 10, książkę in 4-to w szare płótno służącą do kwitowania, zgubioną około Zamku. 2702r

Tanio, modnie, praktycznie robię suknie okrycia, ubrania dziecinne. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 27412

Ważne dla dam. Powróciwszy z zagranicy, mam honor polecić się szanownym paniom klijentkom, przygotowawszy na sezon nadchodzący znaczny wybór kapeluszy damskich podług najświeższych modeli paryskich wykonanych; jednocześnie komunikuję, iż obecnie posiadam jedyny magazyn mód pod firmą: K. Świderska, Marszałkowska № 140, istniejący. Z uszanowaniem, K. Świderska. 27372

Z) Zgubiono bransoletkę łańcuszkową złotą w poniedziałek, idąc do teatru wielkiego z Krakowskiego-Przedmieścia i Senatorską. Za nagrodą zechce zwrócić uczciwy znalazca na Krak.-Przedm. 61, do magazynu W. Werbrodt. 27348

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Сентября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).